Nr. 293. Środa, 23 Grudnia 1885. Rok 75.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaprosz nie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 złr.; **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 złr.**, miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Preumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą; pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Redakcya *Gazety Lwowskiej* pragnąc wprowadzić w dziale fejletonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytelników, pozawiązywała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi, i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa Oto szereg autorów, których prace: powieści nowelle, szkice, obrazki, zamieszczane będą w roku 1886, w fejletonie Gazety: Alces, Piotr Jaxa Bykowski, Kazimierz Chłędowski, Hajota, dr. Antoni J. Zygmunt Kaczkowski, Jan Lam, Henryk Lisicki A. Wilczyński, Jan Zacharyasiewicz i wielu innych. W tece redakcyjnej posiadamy już wiele cennych manuskryptów, że tu wymienimy tylko: Kazimierza Chłędowskiego: „Dwie wizyty w Anglii“, i dra Ant. J. „Wspomnienia uniwersyteckie“.

W „Przewodniku naukowym i literackim“ dodatku bezpłatnym do *Gazety Lwowskiej* obok rozpraw i szkiców historycznych, „Kazimierza Jarochowskiego, dr. L. Kubali i dra Antoniego Małeckiego, którzy najłaskawiej przyrzekli nam swe prace, zamieścimy już w pierwszych zeszytach 1886 r. wielce interesujący „Pamiętnik księdza Stanisława Chołoniewskiego“, opracowany według rękopisu przez dr. Antoniego J. oraz cenną rozprawę Kazimierza Chłędowskiego p t „Dawni Mistrze“, wrażenia z Belgii i Holl...yi.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem jenerał-majorowi Janowi Tzwetler, jako kawalerowi orderu żelaznej korony trzeciej klasy, w myśl statutów orderu, nadać najmiłościwiej stan szlachecki.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 grudnia b. r. nadzwyczajnego profesora dla egzegezy Starego testamentu i archeologii biblijnej przy c. k. ewangelicko-teologicznym fakultecie w Wiedniu, dr. filozofii i lic teol. Wilhelma Lotz, zamianować najmiłościwiej zwyczajnym profesorem wzmiankowanych przedmiotów na wspomnianym fakultecie.

Dnia 17 grudnia 1885 r. wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu LII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 167. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 28 listopada 1885 roku, o taksie lekarstw na rok 1886.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 grudnia.

Wybory ściślejsze w Paryżu, wybory uzupełniające na prowincyi i sprawozdania większości i mniejszości komisyi parlamentarnej o sprawie tonkińskiej, są przedmiotami, które zajmują powszechną uwagę we Francyi. W stolicy mają widoki utrzymania się tylko kandydaci radykalni, lecz ponowne próby wyborów w departamentach, po unieważnieniu lub nieuznaniu kandydatów monarchicznych, przekonały, że ludność szczerze popiera konserwatystów, gdyż wybrała ich ponownie. Na prowincyi więc wyborów ściślejszych nie potrzeba, chyba, że gabinet republikański wymyśliłby znowu jakieś nieprawidłowości i z zarzutem tym wystąpił w Izbie. Wobec niepewności żywiołów w Izbie w sprawie tonkińskiej, zdaje się, iż byłby to krok nie polityczny. Wielu już członków stronnictwa monarchicznego zerwało solidarność z zapatrywaniami radykalistów co do polityki w Tonkinie, wobec oczywistości, że odwrót bezwarunkowy kompromitowałby nietylko republikę, ale przedewszystkiem Francyę. Stronnictwo to wszakże nie zdoła prawdopodobnie uratować gabinetu, bo w łonie stronnictwa zachodzą w tym względzie różnice zapatrywań a znaczna część jego nie rozstrzygnęła jeszcze pytania, czy lepiej przedłużyć żywot gabinetu chwiejnego, czy też dopuścić od razu do steru radykałów, o których nie ma wątpliwości, że skompromitowaliby się w ciągu jednego tygodnia.

Krytyka monarchistów obu sprawozdań komisyi tonkińskiej, uprzedziła obrady nad niemi, które się rozpoczęły w Izbie w poniedziałek. Krytyka ta jest przychylniejszą dla zapatrywań mniejszości, która się nie wdaje w roztrząsanie, czy polityka kolonialna jest korzystną, czy też połączona jest z niebezpieczeństwami, nie dotyka też wcale kwestyi odpowiedzialności, lecz przyjmuje fakt i stan stworzony przez gabinet poprzedni Czy ze zmiany usposobienia tego potrafi skorzystać gabinet? Szorstkie wystąpienia kilku jego członków przeciw zarzutom konserwatystów, nie potwierdzają tego przypuszczenia. Z drugiej strony dają monarchiści do zrozumienia, że akt większości komisyi tonkińskiej nie posiada, ich zdaniem, podstaw politycznych. W ostatnich dniach wyszły ponownie z obozu konserwatywnego uwagi, że użyty w sprawozdaniu większości wyraz „likwidacya“ dzieła kolonialnego, znaczyć także może likwidacyę republiki. Wzmianki tej, rzuconej mimochodem, nie rozumie może frakcya radykalna, upojona zwycięztwem, pewna dalszych powodzeń, a najprawdopodobniej łudząca się, ale doniosłość tej wzmianki powinniby pojąć republikanie konserwatywni. Równocześnie bowiem przedstawia im stronnictwo monarchiczne rachunek działalności rządów republikańskich w sprawach wewnętrznych. Rachunek to wcale niepochlebny a ważny o tyle, że oparty na cyfrach. Wyliczone tam są olbrzymie sumy, zmarnowane na koleje żelazne, wyliczone i budowle szkół publicznych, któremi chełpiły się najbardziej wszystkie rządy republikańskie, a w których, jak się pokazuje, 15.000 nauczycieli nie ma co robić z braku uczniów, wykazane nakoniec obdłużenie niezmierne gmin i rozbicie pracy systematycznej w korporacyach robotniczych skutkiem bezkarnego wichrzenia politycznego. Jeżeli doprowadzono do takiego stanu sprawy wewnętrzne kraju, jeżeli żadnej dodatniej pracy, żadnego pożytecznego czynnika nie stworzono wewnątrz, to cóż na zewnątrz zrobiono? Oto w polityce kolonialnej rząd, który ją odziedziczył po poprzednikach swoich, znowu jest bezsilny wobec tych samych skrajnych żywiołów, które narzekały na system protekcyjny za cesarstwa, a same nie znają wyższych interesów nad widoki frakcyjne. Wobec takiego ra-

---

3)

ABRAHAM KITAJ

POWIEŚĆ

Z CZASÓW KRÓLA JANA

przez

ZYGMUNTA KACZKOWSKIEGO

I.

(Ciąg dalszy.)

Na państwie niegdyś Stężnickiem, które posiadali od wieków, zbudowali Balowie za przywilejem króla Zygmunta III miasteczko Balogród, które się położyło na dosyć rozległej dolinie i prędko się rozwinęło, licząc około półtora tysiąca mieszkańców, po części drobnego mieszczaństwa a zresztą żydów, żyjących z handlu z Węgrami i dosyć bogatych. Cały rynek obszerny był wtenczas zabudowany dostatnio, był ratusz, była cerkiew murowana z cmentarzem, była także bóżnica zmurowana z kamienia prawie jak mała forteca. O tej bóżnicy była wieść między ludem, że w jej piwnicach żydzi chowali skarby swoje w beczkach, napełnionych srebrem i złotem. Balowie zbudowali tam także i zamek, leżący o dwa tysiące kroków od miasta, po drugiej stronie rzeki Hoczewki i właściwie we wsi Stężnicy, ale zawsze zwano go Balogrodzkim. Była to budowa dosyć potężna, z dwiema basztami, od strony rzeki prawie nieprzystępna, a z bramą dobrze warowną od wsi Stężnicy. Z założeniem tego miasta i zamku Balowie się znacznie podnieśli w konsyderacyi, ale mimo to właśnie od tego czasu jakoś im się nie wiodło. Mało co przedtem zarazili się nowinkami, zbudowali na Średniej wsi kościółek aryański i skrzętnie się zajmowali apostolstwem tego sekciarstwa — a to im dużo szkodziło u szlachty. Mieli konsyderacyę, bo byli możni, ale nie mieli miłości. Utrzymywano także, że nie mieli błogosławieństwa Bożego. Jakoż istotnie Adam, założyciel miasta i zamku, został od niedźwiedzia rozdartym na polowaniu, syn jego, podobno Hieronim, umarł na galarach tureckich, wnuk zaś miał tylko jedną córkę, którą wydał za Kitajgrodzkiego, co także nie uważano za łaskę Bożą, zwłaszcza że byli inni Balowie, którzy siedzieli na Średniej wsi i Nowymtańcu, i przez to zamęście musieli wypuścić Balogród ze swego imienia. Toż potem o ten majątek bywały bitwy, najazdy, procesy, które dotrwały aż do czasów naszej pamięci.

Ci Kitajgrodzcy pochodzili od Łaszczów, kawalerów bardzo walecznych i możnych, ale gwałtownych i popędliwych, toż po wszystkie wieki nosili oni Łaszczów nazwisko, ale od czasu jak założyli zamek obronny Kitajgrod na Podolu, nazwano ich Kitajgrodzkimi. Jeden z nich, Adam, zaraz po ukończonych wojnach z Chmielnickim, w nagrodę za swoją waleczność, otrzymał był tymczasowe zawiadowstwo osieroconego naówczas Krośnieńskiego starostwa a kiedy po rozdaniu tego starostwa nie chciał się zeń ustąpić, nowy starosta Sieniawski zgodził się z nim krakowskim targiem, i ustąpiwszy mu wszystkich dóbr górskich z rezydencyą w Komańczy, zamianował go swoim podstarostą, z obowiązkiem utrzymywania prezydyum w Komańczy i w Ciśnie. Adam Kitajgrodzki, kawaler wielkiego serca, ale niespokojnej krwi Łaszczów, nie bardzo tu nawidzony przez szlachtę, która zresztą zawsze wymaga cokolwiek czasu, zanim się obłaskawi z przybyszem, wyprawił się zaraz do Węgier, bardzo przystojnie i zbrojnie, ażali tam nie znajdzie lepszej rozrywki, niżeli w tych górach, a na czas może i jakiej korzyści. Przeprawiwszy się przez bieszczady, zajechał naprzód do Jmć pana Rolla, węgierskiego szlachcica, ale magnackiej fortuny, bo szlachcic ten miał sto wsi w dwóch komitatach i siedział w swoim kasztelu w Szinnie, po polsku w Śninie, jak gdyby jaki król na swojem królestwie. Jego kasztel był srodze obronny, dwanaście armat stało tam wciąż na lawetach i pilnowało go sześćset milicyi, czterysta pieszej a dwieście konnej. Turcy go oblegali niejednokrotnie, ale nigdy zdobyć nie mogli. Roll, człowiek prędkiego gniewu, ale miękkiego serca, przyjął Kitajgrodzkiego jak sobie równego, wyprawił bankiet dla niego a na tym bankiecie tak się w nim rozmiłował, że kazał dla jego rozrywki dwóch cyganów powiesić, których miał zawsze w zapasie w swoich piwnicach dla rozweselenia swych gości. Pobawiwszy tam mało niewiele, Kitajgrodzki ożenił się z córką Rolla, za którą mu dano wieś Ruskie, prawie jakby na pośmiewisko, bo chociaż tam było kilka folwarków, to jednak całe te dobra, leżące po tamtej stronie pod samym bieszczadem, nie miały prawie żadnej wartości. Kitajgrodzki zamieszkał tedy z swą młodą żoną w Komańczy — i tam miał z niej syna, którego dlatego kazał ochrzcić Abrahamem, że mu teść po żydowsku posag wymierzył. Ta jego żona Węgierka wkrótce umarła a on niebawem potem ożenił się z Balówną jedynaczką i wziął za nią Balogród. Z tej miał drugiego syna, którego ochrzczono Rafałem. W jakie półtora roku po narodzeniu się tego chłopaka obydwa jego teściowie prawie jednocześnie pomarli: Bal na gorączkę, opatrzony św. Sakramentami, a Roll został otruty. Opowiadano sobie, że cyganie sobie sprzykrzyli rozweselać jego bankiety na szubienicach i przez wróżki swego narodu, z któremi Roll się często zabawiał, zadali jemu truciznę. Natenczas Kitajgrodzki założył swoją rezydencyę w zamku Balogrodzkim i przez kilka lat bardzo skrzętnie zajmował się wychowaniem swych synów: Abrahama kazał ćwiczyć przez nauczycieli węgierskich, bo miał w tem swoje zamiary, Rafała zaś wychowywał po polsku xiądz Jezuita, człowiek bardzo uczony, spokojny i tylko swemu powołaniu oddany. Jednakże Kitajgrodzki obok tego zajęcia prowadził proces z synem Rolla a swoim szwagrem o wiano, pretendując, że jego synowi Abrahamowi jeszcze się kilkanaście wiosek należy. Sądownictwo w Węgrzech nie było wówczas lepsze niż w Polsce, można było proces wygrać, ale o egzekucyę trzeba się było samemu postarać. Otóż niewiadomo, jaki to tam był koniec tego procesu, tylko to pewna, że Kitajgrodzki po kilku leciech zaczął na swoim zamku ludzi uzbrajać. Nagromadziwszy ich z półtorasta a może i więcej, wyprawił się do Węgier na zajazd, a podjechawszy o jakie pół mili pod kasztel w Śninie, rozłożył się tamże obozem i notyfikował Rollowi przez parlamentarzy swoje warunki. Ale młody Roll, jak powiadano, kawaler wielce rycerski, chociaż może cokolwiek na modę węgierską, kazał parlamentarzy obwiesić a nie czekając szturmu do kasztelu, chociaż się go nie obawiał, wydał bitwę Kitajgrodzkiemu w otwartem polu. *Issus* tej bitwy był bardzo fatalny, bo Ki-

chunku niezręczny wyraz „likwidacya“ wywołać musiał ironiczną, a nie pozbawioną głębszego znaczenia uwagę ze strony monarchistów, których poparcia gabinet potrzebuje, a których jednak lekceważy z własną szkodą i zapoznaniem rzeczywistego stanu rzeczy.

Z Sejmu krajowego.

Jak wiadomo, na 11 posiedzeniu sejmowem dnia 16 grudnia, wniosek p. Erazma Wolańskiego, w sprawie ulg dla gorzelni rolniczych przy opodatkowaniu wyrobu spirytusu i w przedmiocie usunięcia trudności przy wywozie spirytusu *transito* przez Rumunię, został przekazany osobnej komisyi z 7 członków złożonej. Przy tej sposobności p. Erazm Wolański motywując swój wniosek, wygłosił następującą mowę:

Wysoki Sejmie! Wniosek, który mam zaszczyt przedstawić, nie jest nowy. Niestety, sprawa ta już kilkakrotnie była przedmiotem obrad tej wysokiej Izby; mówię niestety, bo dotychczas bez dodatniego rezultatu. Jeżeli ją teraz podniosłem, to dlatego, że sprawa ta wobec przesilenia rolniczego, ma dziś ważniejsze znaczenie i większą doniosłość. Przesilenie to nie jest naszem specyalnie; dotyka ono i inne kraje i państwa. Jednakowoż zważywszy, że inne kraje nie polegają wyłącznie tylko na rolnictwie; że maja inne źródła dochodów, rozwinięty przemysł, my zaś jako przez długie lata po macoszemu traktowani i ograniczeni tylko do dochodów wyłącznie z roli, tem przesileniem rolniczem silniej dotknięci być musimy i jesteśmy. Gorzelnictwo jest u nas ściślej niż w innych krajach i państwach związane z gospodarstwem. Przedewszystkiem muszę podnieść, że nie należy tej sprawy uważać jako sprawy dotyczącej tylko właścicieli gorzelń. ale jako sprawę dotyczącą ogólnie całego kraju.

Wiadomem jest każdemu, że właśnie ci, co gorzelń nie mają, daleko drożej spieniężają ziemniaki, jak ci, którzy posiadają gorzelnie i to jest bardzo łatwe do pojęcia. Raz wszedłszy w peryod pędzenia gorzelń, zapłaciwszy podatek z góry za miesiąc, jak produktu zabraknie, nie można się targować, trzeba drożej zapłacić.

Głównem zadaniem w rolnictwie jest przerabianie surowych produktów w miejscu. Otóż kraj nasz jest w tem położeniu, że jedynym przemysłem, który płody surowe przerabia w kraju, jest spirytus. W tem ani Ameryka, ani Indye, a nawet w przyszłości Kongo konkurencyi nam nie zrobią. Dlatego powiedziałem na wstępie, że sprawa ta ma obecnie ważniejsze znaczenie i większą doniosłość. Nie da się zaprzeczyć, że gorzelnictwo u nas jest w upadku, jakkolwiek być może, że w roku obecnym przyniesie większy dochód skarbowi, wiadomem jest jednak każdemu, że rok obecny jest jednym z najlepszych co do urodzaju kartofli. Inne produkta nie dają się przechować i dalej transportować, kartofle muszą być na miejscu przerobione; zatem być może i z pewnością to nastąpi, że przy zamknięciu rachunków skarbowych co do tego działu, okaże się zadowolenie. Jednak należy także zważyć, co pod tym względem wykażą zamknięcia rachunków producentów, t. j. tych, którzy ten produkt przerabiają i płacą. Dziś już prawie można stanowczo powiedzieć — przynajmniej co do wschodniej części Galicyi, bo te stosunki są mi dokładnie znane, a co do zachodniej, nie wiem — dziś, powtarzam, z pewnością można powiedzieć, że zamknięcie rachunków gorzelnianych w tym roku będzie bardzo niezadawalającem. Według obliczeń, które dziś każdy z gorzelników u siebie może zrobić, jak się przedstawia spieniężenie tego produktu? W najlepszym razie przynosi centnar metryczny kartofli płukanych 40 cnt. Mógłbym wymienić gorzelnie od kilku miesięcy będące w ruchu, gdzie centnar metryczny przynosi zaledwie 30, 25 ct. Pytam, czy wobec tego opłaci się produkcya? Bynajmniej. Pomimo tego jednak jesteśmy zmuszeni produkt ten przerobić na spirytus — bo cóż z nim zrobić? A jeżeli on w tym roku większy dochód przyniesie skarbowi, nie należy uważać tego jako objaw rozwoju tej industryi, jest to bowiem tylko zużytkowanie.

Wspomniałem, że gorzelnie są u nas w upadku. Owóż należy zaznaczyć, jakie mogą być powody, które ten upadek sprowadziły.

Rozwiazanie tej kwestyi jest bardzo łatwe. Powstały gorzelnie fabryczne oparte na kapitale, gorzelnie które dziennie przerabiają 1000—1500 hektolitrów, a te są protegowane, zaś gorzelnie rolnicze nie cieszą się tą protekcyą. Pozwolę sobie w krótkości zestawić stosunek jednych do drugich: Gorzelnie fabryczne rozpoczynając kampanię mogą się oprzeć z góry na pewnem kalkulum; wiedzą bowiem ile kosztuje produkt, jaka jest cena spirytusu, kupują najlepsze zboże, i obliczenie mogą przeprowadzić. Wiadomo, że im większa fabryka, tem mniejsze koszta administracyi w stosunku do fabryk mniejszych. Oprócz tego gorzelnie fabryczne są w tem położeniu, że rektyfikując spirytus na esprit, który jest dopiero artykułem handlowym świata, mogą wyjść za granicę, uzyskać zwrot całej akcyzy, prócz tego 10% premii. Wszystkich tych korzyści pozbawione są gorzelnie rolnicze; rolnik musi przerabiać produkt który mu ziemia wydaje, czy on jest w stanie dobrym lub nie; n. p. tego roku w naszej okolicy kartofle nie mają więcej jak 13% skrobii, jęczmień zrośnięty, możeż być jakiekolwiek porównanie z gorzelniami fabrycznemi, które pewnie nie kupią takich kartofli.

To są powody, że gorzelnie fabryczne po prostu, że tak powiem, duszą gorzelnie rolnicze; to jest fakt, to nastąpiło już w Węgrzech, że dziś gorzelnie rolnicze prawie przestały tam istnieć, a jeżeli tak dalej pójdzie, nie ulega wątpliwości, że i u nas to nastąpi, z tą tylko różnicą, że w Węgrzech gorzelnictwo nie jest ściśle połączone z gospodarstwem, u nas zaś ono ściśle jest połączone z gospodarstwem rolniczem a jak gorzelnie upadną niewątpliwie zwiększy to kryzys rolniczą.

Teraz nasuwa się pytanie, co należy uczynić? Skoro przyjmujemy, że gorzelnie fabryczne uniemożliwiają istnienie gorzelń rolniczych, musimy przyjść do przekonania, że jedyny środek zaradczy jest zrównoważyć w opodatkowaniu stosunek gorzelń rolniczych w stosunku do gorzelń fabrycznych. I to nie jest rzeczą tak trudną. Dzisiejsza ustawa obowiązująca czyni pewne ustępstwa dla gorzelń rolniczych mniejszych i tak: dla gorzelń o 50 hektolitrach przyznaje opust 10prc., dla gorzelń o 35 hektolitrach 20prc., dla gorzelni 25 hektolitrowych 25prc. Tu jest pewna degressya. I słusznie; bo wydatki administracyjne przy gorzelniach o 50 hektolitrach są mniejsze, jak przy 25 hektolitrowych. Otóż przyjmując ten stan dzisiejszy istniejący możnaby powiedzieć: dobrze, jeżeli jest degressya, ale idźmy progressyą co do gorzelń większych.

Zatem podatek progresyjny — i mnie się zdaje, że podstawa ta wobec tego co jest, jest ugruntowaną. Patrzmy bowiem: Gdyby podatek gruntowy nie był obliczany od jakości roli i od ilości, tylko od ilości, i gdyby posiadaczom większych obszarów dano pewne ulgi, a nawet możność odebrania całego podatku, który zapłacą i jeszcze premię, coby się stało? Wszystkie mniejsze obszary znikłyby, pozostałyby bardzo wielkie.

To samo dziś można zastosować do obecnego gorzelnictwa wskutek niesłusznego sposobu opodatkowania, a widzimy, że w Anglii istnieją tylko bardzo wielkie gorzelnie. Powtarzam, że jedynym środkim zaradczym jest zrównoważenie co do opodatkowania na słuszniejszych podstawach gorzelń rolniczych w stosunku do gorzelń fabrycznych. Wszelkie inne środki wskazywane nie odpowiedzą celowi.

Aby dojść do tego, potrzeba przedewszystkiem, żeby sposób opodatkowania był jeden i ten sam dla gorzelń rolniczych i fabrycznych, bo inaczej przy dwóch sposobach opodatkowania, to wyrównanie byłoby utrudnionem. Co do sposobu opodatkowania, w różnych krajach Europy widzimy, że są różne sposoby opodatkowania. Jednak, zważywszy, że kraj nasz jest w wielkiej biedzie, gdzie każdy cent teraz liczyć się winien, jestem tego zdania, że należy zachować dzisiejszy system opodatkowania dla gorzelń rolniczych ustanowiony t. j. według objętości kadzi fermentacyjnych To się wrosło, do tego urządzono gorzelnie, więc dziś nie należy narażać gospodarza na niepotrzebne wydatki przeistoczenia, bo to wyrzucony pieniądz, a z każdym groszem dziś liczyć się należy. Nie mogę panowie zataić, że są pewne trudności w przeprowadzeniu tej ustawy odpowiednio, tak, żeby wszystkim warunkom i potrzebom naszym odpowiadała.. Ustawa ta jest państwową i musi za wspólnem porozumieniem obu połów Monarchii nastąpić, tymczasem warunki w jednej połowie i drugiej wręcz są przeciwne. I tak: u nas gorzelnictwo wyłącznie polega na rolnictwie, w Węgrzech zaś przestało opierać się na rolnictwie i jest wyłącznie sprawą kapitalistów. To też na Węgrzech Rząd wspiera gorzelnie fabryczne, bo tam gorzelnie gospodarskie prawie nie istnieją, a zatem gorzelnie fabryczne straty gospodarstwu nie przynoszą. U nas należałoby to inaczej urządzić, bo u nas gorzelnictwo wyłącznie polega na rolnictwie. Walka kapitału z pracą oddawna, niestety, toruje sobie drogę i opanowuje wszystko, jedno po drugiem, a kto wie, czy przesilenia dzisiejszego nie jest powodem walka kapitału z pracą, który eksploatuje pracę. To nie powinno ujść uwagi Wys. Rządu, że, wobec dzisiejszych stosunków, należy więcej pracę jak kapitał protegować, bo pierwszy ponosi wszelkie ciężary, drugi usuwa się od wszystkiego.

Przechodzę do punktu drugiego, to jest, aby Rząd przy nowych rokowaniach o traktat handlowy z Rumunią, usunął dotychczasowe trudności wywozu spirytusu transito przez Rumunię Gdybyśmy nawet to, co uznajemy za potrzebne, uzyskali, radykalnie temu nie byłoby zaradzone, bo nie dość sprodukować, ale trzeba się starać również i wywieźć; brak wywozu spirytusu, zwiększa klęskę gorzelnianą, nie mamy gdzie go wywieźć, przeciwnie dziś nam przywożą ztamtąd, gdzieśmy dawniej wywozili: rezultatem tego jest obniżenie ceny, jakie się już dawno nie praktykowało Dziś sprzedaje się po 63 centów garniec okowity. Otóż panowie, nie trzeba się spuszczać li tylko na obcą pomoc, należy nam samym pomyśleć nad sobą i dołożyć starania, aby sobie przecież jakoś do usunięcia tej kryzys samym drogę torować. Wiadomo jest powszechnie, że największym konsumentem i konsumentem stałym jest Wschód, Konstantynopol, Lewant. Tam dotąd handel był w ręku Prusaków i w ostatnich czasach wysyłają tam spirytus z Rossyi i bardzo dobre interesa na tem robią. My jesteśmy jedni z najbliższych tego punktu odbytu, bo mając kolej do Gałacza, dalej wodą transport do Konstantynopola i Lewantu, powinniśmy być tam panami tego handlu. Inaczej się jednak dzieje. Przed szesnastu laty pojmowaliśmy, że trzeba się starać o odbyt, założyliśmy rektyfikacyę spirytusu. Nie będę zajmował panów przebiegiem tej sprawy. Wiadoma jest ona wszystkim. Niestety, niepotrafiliśmy jej utrzymać i wielką krzywdę wyrządziliśmy krajowi, bo gdyby była dotychczas utrzymywaną, wniosek mój dzisiejszy byłby zupełnie niepotrzebny. Jestem tego przekonania, że podniesieniem gorzelnictwa u nas i otworzeniem sobie odbytu na Wschodzie, nie powiem całkiem, ale w znacznej części przyczynimy się do ulżenia i usunięcia klęski rolniczej, która nam dziś zagraża. — Małe są przeszkody co do transito spirytusu w Rumunii; żądają, aby spirytus był transportowany w podwójnych beczkach, co utrudnia wywóz i zwiększa wagę. Dziś to naszemu Rządowi z powodu kolei żelaznej nie będzie trudnem, by spirytus transito odbywał się w plombowanych wagonach — ale to trzeba przeprowadzić.

W 1866 roku winna być rektyfikacya założona, na to zdobyć się jeszcze możemy a w krótkości powiem, że i wielkich kapitałów nie potrzeba. Trzeba się zespolić, a fundusze się znajdą. Kosztem 4,000.000 zł. uzyskamy fabryki, będziemy mieli otwarty wywóz spirytusu, i zadość uczynionem będzie temu, co pragniemy osiągnąć, to jest podniesienie gospodarstwa i rolnictwa naszego.

Wiele jeszcze rzeczy dałoby się powiedzieć, lecz nie śmiem zajmować dłużej wys. Izby, gdyż sprawa ta będzie jeszcze w niej poruszoną. Zdążam więc do końca.

Nie jestem optymistą, nie widzę stanu dzisiejszego w różowych kolorach. Zgadzam się zupełnie z zapatrywaniami wiecu rolników, niedawno tu we Lwowie odbytego, co do krytycznego położenia kraju; nie mogę jednak zataić, że wyniosłem z wiecu pewne wrażenie ogólnego zwątpienia. Zwątpienie, panowie, to największa klęska. W ciężkich czasach nie należy opuszczać rąk i ulegać zwątpieniu, przeciwnie, trzeba podwoić pracę, silniejszym węzłem złączyć się ku wzajemnej pomocy, i czerpać otuchę w wypowiedzianych słowach Najj. Pana w mowie tronowej, że zadaniem Jego Rządu będzie przedsiębrać środki zaradcze przeciw temu przesileniu. Możemy więc mieć nadzieję, że Rząd Jego Ces. Mości, z uwagi, że utrzymaniem tej industryi, tak ściśle z gospodarstwem naszem złączonej, przyjdzie w pomoc gospodarstwu krajowemu wobec tej kryzys rolniczej, w ugodzie z Węgrami niebawem zawrzeć się mającej, dołoży starania, by gorzelnictwo nasze wobec gorzelń fabrycznych istnieć mogło. (*Brawo*). Nie żądam uszczuplenia Rządowi dochodów, nie żądam żadnych wyłącznych korzyści dla gorzelń rolniczych, lecz żądam słuszności i sprawiedliwości. (*Brawo*).

Wypadki na półwyspie Bałkańskim.

Zawieszenie broni pomiędzy Serbią i Bułgaryą jest już faktem, jak doniósł telegram urzędowy umieszczony w części wczorajszego nakładu. Rozejm zawarty na podstawie układu komisyi wojskowej i podpisany przedwczoraj, ma trwać do 1 marca 1886 roku. Dokument rozejmu podpisali także komisarze wojskowi obu stron wojujących. Według brzmienia umowy, opuszczenie zajętych terytoryów zacznie się najpierw przez armię serbską. Zgodzono się, aby pas neutralny wzdłuż granicy obu krajów miał po 3 kilometry po obu stronach. Mianowanie delegatów przez obie strony wojujące w celu rokowań dla zawarcia pokoju ma nastąpić bezwłocznie.

O czynnościach komisyi wojskowej donoszą drogą telegraficzną pod dniem 21 b. m. do *Presse* co następuje: Członkowie komisyi przybyli dnia 20 b. m. o godzinie 8 wieczorem powozami do Bela-Palanki, gdzie rozkwaterowali się w dwóch domach. Nazajutrz odbyło się u gen. Horwatowica zebranie, a popołudniu ruszyła komisya do Ponor, gdzie oczekiwał na nią podpułkownik Stokic. Zwiedziła ona stanowiska serbskie pod Bariczifiikiem, Blato i Mitopievorem. Komisya oznaczyła dokładnie na karcie wszystkie stanowiska armii serbskiej, poczem udała się pod konwojem honorowego szwadronu na wysuniętą najdalej linię straży przednich, gdzie oczekiwał na nią szwadron bułgarski i odprowadził do Pirotu.

W Pirocie, dokąd udał się także pułkownik serbski Topolowic, odbyła się konferencya, na której prezydował pułkownik włoski Corutti. Narada trwała krótko, a w toku jej powoływano po dwakroć reprezentantów Bułgaryi, a po trzykroć pułkownika Topolovica dla zasięgnięcia potrzebnych wyjaśnień. Delegat rossyjski generał Kaulbars zgodził się na ewakuacyę Pirotu ze strony Bułgarów, domagał się jednak pozostawienia ich przynajmniej w Obrenovacu. Wniosku tego nieprzyjęto. Generał był przygo-

---

tajgrodzki w niej został usieczon a jego poczty prawie do nogi wycięte. Wszelako Roll, zwyciężywszy swojego przeciwnika w polu otwartem, postąpił sobie potem wcale po kawalersku, bo darował Abrahamowi wieś Telepowce z przyległościami, graniczącemi z Ruskiem, i przysłał na to dokument wraz z listem kondolencyjnym na zamek Balogrodzki.

Ten postępek IMć pana Rolla, chociaż przyniósł pewną osłodę a zarazem ukontentowanie dla Abrahama, sprawił jednak niemały kłopot na zamku. Pani Kitajgrodzka, kobieta wyniosłego umysłu, lecz przytem bardzo czułego serca, nie wiedziała, co robić: jako żona usieczonego męża powinna była wszystko odrzucić, lecz jako macocha nie przyznawała sobie prawa uszczuplania fortuny swojego pasierba. Udała się zatem do pana Fredry po radę — a ten swoim senatorskim rozumem tak tę sprawę rozstrzygnął: — Bitwy pomiędzy szwagrami, jakkolwiek dla nichże samych wcale niezaszczytne, są jednak i w Węgrzech i w Polsce dosyć zwyczajne; lecz dzieci nie mają pokutować za winy swych ojców. Abraham może zatem z czystem sumieniem przyjąć uzupełnienie wiana swej matki, ale jak z czasem stanie się panem swej woli, to nie powinien szukać bliższych stosunków z tymi, którzy mu ojca usiekli. — Pani Kitajgrodzka poszła bez oporu za tą radą rozumną i kazała swemu burgrabi objąć w posiadanie wieś Telepowce na rzecz Abrahama. Jakoż bardzo ją to uspokoiło, że mogła z czystem sumieniem zezwolić na pomnożenie majątku swego pasierba; lecz przeto swego głębokiego żalu za mężem nie potrafiła utulić. Kilka lat jeszcze doglądała bardzo sumiennie wychowania obudwóch młodzieńców, oszczędnością i pracą przysporzyła im znacznie gotówki, ale nareszcie żałoba wypaliła jej krew i wysuszyła jej piersi: umarła właśnie w czasie sejmu elekcyjnego, tak że prawie tylko same kobiety odprowadziły jej ciało do grobu, bo wszystka szlachta była pod bronią i w polu. Syn jej Rafał, chłopiec natenczas jeszcze bardzo młodziutki, tak płakał po całych nocach za matką, że musiano go wywieść do państwa Borowskich do Zahoczewia, gdzie były kobiety, które go mogły w żalu ukoić. Starszy Abraham wcale za nią nie płakał, czego mu wszakże bardzo za złe nie brano, bo była to jego macocha, ale zarazem i przestał się uczyć: wolał źrebce ujeżdżać i z flintą biegać po lasach, niżeli xiążki wertować, nawet i swemu nauczycielowi, Węgrowi, takie psoty wyprawiał, że o tem po sąsiedztwach gadano. Burgrabia, na którego barkach spoczywały teraz i administracya obszernych majątków i wychowanie obudwóch młodzieńców, chociaż człowiek stateczny i doświadczony, nie umiał sobie dać rady, zwłaszcza z chłopcami, ale go wyrwał z tego kłopotu pan Fredro, którego matka uprosiła była jeszcze przed śmiercią na opiekuna młodzieńców aż do ich pełnoletności. Dał on się do tego zażyć tem łatwiej, ile że były tam jakieś powinowactwa, bo Fredrowie Chodnowscy także szli z Łaszczów, chociaż po kądzieli. Jakoż pan Fredro, już podówczas Kasztelan sanocki, lubo był zawsze zatrudniony przy Królu, którego też był ulubieńcem, bardzo mądrze temu zaradził, bo spokojniejszego i łaknącego nauki Rafała kazał odesłać do szkół jezuickich do Lwowa, a Abrahama, że to był chłopak bardzo rozgarniony i bystry, wziął na pazika do siebie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

towany na odmowę i jak się zdaje, wystąpił z tej tylko racyi z powyższą propozycyą, aby dowieść Bułgarom, iż Rossya czyniła wszystko co było tylko możliwem, aby niepozbyć się zupełnie sympatyj bułgarskich.

Akt oznaczenia linii demarkacyjnej, który wygotowano z niezwykłym pospiechem, został podpisany najpierw przez Szakira baszę, a następnie zapieczętowauy przez pułkownika Ceruttiego. Nie ulega już wątpliwości, że uchwała komisyi będzie przyjętą i zawieszenie broni zapewnionem. Skoro rozejm zostanie zawarty, powróci gen. Horvatovic ze swoim sztabem do Niszu. Garaszanin wraz z kancelaryą wyjedzie do Belgradu. Król Milan pozostanie w Niszu i odbędzie inspekcyę wszystkich pozycyj serbskich. W końcu telegrafują z Belgradu do przytoczonego wyżej dziennika, iż w kołach dobrze poinformowanych utrzymują, iż ani jednej ani drugiej ze stron wojujących, nie będzie przyznanem bądź odszkodowanie, bądź inna kompensata. Sprawa unii zostanie załatwioną zupełnie osobno, w formie uchwały kongresu.

Z Rzymu donoszą do *N. fr. Presse*, że zaraz po uregulowaniu sprawy zawieszenia broni, konferencya w Konstantynopolu rozpocznie na nowo swe czynności. W Rzymie mniemają, że unia bułgarska przyjdzie pod jakąkolwiek formą do skutku z zastrzeżeniem zwierzchniczych praw sułtańskich. Pretensye Serbii do Widynia nie mają natomiast wielkich widoków, chyba że Bułgarya na innym puukcie terytoryum tureckiego wynagrodzoną za to zostanie.

Rząd rossyjski stara się widocznie o zatarcie śladów nieporozumienia między carem Aleksandrem a księciem bułgarskim. Z Petersburga donoszą do *Köl. Ztg.* że rossyjski agent dyplomatyczny w Sofii p. Kojander ma być przeniesionym do Aten. P. Kojander był zawsze nieprzychylnie usposobionym dla ks. Aleksandra; w depeszach swoich do Petersburga przedstawiał on rząd bułgarski w najniekorzystniejszem świetle. Po wybuchu rewolucyi rumelijskiej doniósł p. Kojander do Petersburga, iż ks. Aleksander wyraził się w obelżywy sposób o oficerach rossyjskich, służących w wojsku bułgarskiem, a to doniesienie było właśnie powodem wykreślenia księcia z listy armii rossyjskiej. Po zajęciu Pirotu przez Bułgarów i zawarciu zawieszenia broni, donosiły dzienniki rossyjskie, że gabinet petersburski postanowił sprawdzić doniesienia swego agenta. Sprawdzenie to miało prawdopodobnie, zły rezultat, skoro p. Kojander opuszcza Sofię.

Z Watykanu.

(Tajny konsystosz papieski. — Nowi kardynałowie. — Ambasador hiszpański Molins. — Hierarchia katolicka).

Do *Germanii* piszą z Rzymu pod d. 17 b. m.: W przyszłym tygodniu (t. j. bieżącym) odbędzie Ojciec św. tajny konsystorz, celem prekonizacyi pewnej liczby biskupów i przy tej sposobności wypowie prawdopodobnie alokucyę.

Nowi kardynałowie nie będą na teraz kreowani, gdyż postanowiono sprawę tę odłożyć do pierwszych dni marca. Ogólnie przypuszczają, iż nuncyusze w Wiedniu, Paryżu i Madrycie, oraz papieski pierwszy mistrz ceremonii, prałat Theodoli i jeden lub dwóch duchownych zakonnych otrzymają purpurę.

Margrabia Molins, który skutkiem zmiany gabinetu, jaka nastąpiła po śmierci króla Alfonsa XII, zażądał i otrzymał dymisyę, opuści w tych dniach swoją posadę przy Watykanie, na której umiał pozyskać sobie ogólny szacunek i zaufanie.

Według ogłoszonego właśnie szematyzmu na r. 1886, liczba kardynałów wynosi obecnie 60, nie dostaje więc do pełnej liczby 10. Z tych 60 purpuratów jest 34 narodowości włoskiej, 11 należy do Austro-Węgier, 4 do Anglii i Irlandyi, 4 do narodowości hiszpańskiej, 3 niemieckiej, 5 francuskiej, 2 polskiej, wreszcie zasiada w św. Kolegium dwóch Portugalczyków. W czasie panowania Leona XIII zmarło 34 kardynałów. Hierarchia katolicka w W. Brytanii i Irlandyi obejmuje 2256 księży, którzy czynni są przy 1269 kościołach, kaplicach i stacyach misyjnych. Katolicyzm czyni w tych krajach ciągłe postępy.

Wyrok sądu wojennego w Warszawie.

Do *Czasu* piszą z Warszawy pod d. 20 b. m.: „Dziś po północy zapadł wyrok sądu wojennego w procesie socyalistów. Kwalifikacya przestępstwa została w całości utrzymana według aktu oskarżenia, t. j. że sąd uznał stowarzyszenie „Proletaryat“ jako mające na celu zburzenie społecznego, państwowego i ekonomicznego ustroju w cesarstwie rossyjskiem; że zaś uwzględniono konieczne okoliczności łagodzące względem niektórych podsądnych, jak niepełnoletnośc, przyznania się i t. p., więc liczba osób skazanych na śmierć jest mniejsza. Podsądni: Waryński, Płoski, Rechniewski, Janowicz, Mańkowski, Gostkiewicz, Słowik, Sieroszewski, Dąbrowski, Degórski, Bloch, Popławski, Helszer, Tomaszewski, Formiński, Kmiecik, Gładysz, Dulęba, skazani zostali na pozbawienie wszelkich praw i przywilejów i na zesłanie do ciężkich robót w kopalniach na lat 16, poczem na dożywotnie osiedlenie na Syberyi. Podsądni Cohn i Pacanowski (niepełnoletni) na zesłanie do ciężkich robót w kopalniach przez lat dziesięć i miesięcy ośm z takiemiż samemi jak poprzednia grupa obciążeniami. Podsądni: porucznik Sokolskij i porucznik Igelstrom na pozbawienie wszelkich praw i przywilejów i na dożywotnie zesłanie do zachodniej Syberyi. Podsądni: Kunicki, Bardowskij, kapitan Luri, Ossowski, Szmaus i Pietrusiński, skazani na pozbawienie wszelkich praw i na karę śmierci przez powieszenie. — Podsądny Bugajski, nie socyalista, lecz zwykły zbrodniarz, skazany za usiłowanie zabójstwa, na pozb wienie wszelkich praw i zesłanie do ciężkich robót na lat ośm, poczem na dożywotnie osiedlenie w Syberyi.

Taki to wyrok był owocem miesięcznego procesu. Nie uznano wywodów ławy obrończej, która na zasadzie wyników śledztwa dowodziła, że „Proletaryat“ nie miał na celu wywrócenia rządu, lecz tylko zmianę ustroju ekonomicznego. Usiłowania obrońców poszły na marne, chyba, że może one zredukowały liczbę wyroków śmierci z dwudziestu sześciu do liczby sześciu. Ławę obrończą składali adwokaci: Anc, Charitonow (z Moskwy), Dziewulski, Gorodeckij (z Odessy), J. M. Kamiński, Kijeński, Krajewski, Kokeli, Likiert, Nowodworski, Ryttel, Spasowicz, Suligowski, Szeller, Szyfer, Wagner i porucznik Szulakowskij. Spasowicz miał swoją świetną i pełna doniosłości mowę wobec gen. gub. Hurki, który przybył na posiedzenie“.

Z Berlina.

(Powrót księcia Antoniego Radziwiłła. — Pobyt w Berlinie namiestnika Alzacyi i Lotaryngii, księcia Hohenlohe. — Głos półurzędowy w sprawie wydaleń. — Deputacya polska na posłuchaniu u p. Gosslera. — W sprawie pogłosek o rozwiązaniu parlamentu.)

Piszą z Berlina pod dniem 21 b. m.: Cesarz przyjmował wczoraj na osobnem posłuchaniu księcia Antoniego Radziwiłła, który powrócił d. 19 b. m. z Petersburga i miał z nim dłuższą rozmowę. Okoliczność tę poczytują niektórzy, zbyt zdaje się domyślni, politycy, jako potwierdzenie pogłoski, iż książę miał w stolicy rossyjskiej istotnie do spełnienia misyę polityczną. Z drugiej jednak strony zaznaczają, iż chodziło tu prawdopodobnie tylko o spełnienie osobistego zlecenia monarchy, gdyż wobec naprężonego stosunku, jaki panuje pomiędzy księciem Radziwiłłem a księciem Bismarckiem. zdaje się być wykluczoną wszelka misya innego rodzaju. Przy tej sposobności przypominają dzienniki, że gdy drugi generał-adjutant cesarza, hr. Lehndorff, jest prawie codziennym gościem w domu kanclerza i pozostaje z nim w zażyłych stosunkach, książę Antoni Radziwiłł, który jest gorącym katolikiem, od czasu inaugurowania walki kościelnej, rzadko tylko widuje się z księciem Bismarckiem.

Namiestnik Alzacyi i Lotaryngii, ks. Hohenlohe, który dnia 20 b. m. powrócił z Madrytu do Berlina, był na przyjęciu u cesarstwa, cesarzewicza i ks. Bismarcka, z którym konferował po dwakroć. Nazajutrz ks. Hohenlohe wyjechał na swoją posadę do Strassburga.

Półurzędowe *Berliner Polit. Nachr.* chcąc usprawiedliwić wydalania z Prus przypominają żądanie deputowanego klerykalnego Spahna, postawione w zeszłej sesyi, aby protestanckie szkoły w Prusach zachodnich zamienione zostały na katolickie, ponieważ większość uczniów jest wyznania katolickiego Okazało się, pisze ów dziennik, że większość uczniów była katolicka, ale tylko dlatego, że do szkół tych uczęszczało bardzo wiele dzieci polskich przybyszów z Rossyi. Spełnienie owego żądania byłoby polonizowaniem szkoły. Wniosek wolnomyślnych popiera także, zdaniem oficyalnego organu, tendencye polonizacyjne.

Deputacya poznańskich obywateli i ojców rodzin, wybrana na wiecu d. 8 b. m., który został zwołany dla uchwalenia petycyi, proszącej o zaradzenie dotychczasowym niedogodnościom na polu szkolnictwa, była zeszłej soboty na dłuższem posłuchaniu u ministra wyznań i oświecenia Goslera. Deputacya ta, a raczej w imieniu jej p. M Więckowski przedstawił na tymże wiecu uchwaloną petycyę i takową objaśnił, do czego i inni deputaci dorzucali swe uwagi. P. minister wysłuchał uprzejmie skarg deputacyi i przyrzekł całą sprawę bliżej rozpatrzyć i zbadać, a następnie nadesłać odpowiedź.

Nordd. Allg. Ztg., polemizując z pismami postępowemi, które w ostatnich dniach wspomniały o prawdopodobnem rozwiązaniu parlamentu, podnosi, że te przypuszczenia są fałszywe. Tegoroczna kadencya parlamentu, pisze *Nordd. Allg. Ztg.*, wielce jest podobną do zeszłorocznej. Jak przed rokiem tak i dzisiaj rozpoczęły partye opozycyjne zaciętą walkę przeciwko rządowi przez wystąpienie z najrozmaiszemi wnioskami, nie mającemi najmniejszej podstawy. Ale dyskusya nad temi wnioskami wychodzi tylko na korzyść rządu. Sytuacya parlamentarna jest nawet tak podobna do dawniejszej, że i tegoroczne mowy p. Windthorsta w niczem prawie nie różnią się od dawniejszych. W grudniu zeszłego roku, tak kończy organ półurzędowy, nie myślał rząd o rozwiązaniu parlamentu, a więc i teraz nie ma powodu nosić się z tą myślą. Wynika to nawet dość jasno z odpowiedzi, jaką dał w dniu 3 b. m. ks. Bismarck panu Windthorstowi.

Z Petersburga.

(Zaprzeczenie pogłosek o zmianie kierownika ambasady w Paryżu. — Komisya dla opracowania przepisów o cudzoziemcach. — Kodeks praw rossyjskich. — Zjazd górniczy w Petersburgu).

Do *Pol. Corr.* donoszą z Petersburga, iż zupełnie bezzasadną jest wiadomość, że zanosi się na mianowanie hr. Szuwałowa ambasadorem rossyjskim w Paryżu. Dotychczas nie miano potrzeby poruszać kwestyi zastąpienia obecnego ambasadora w Paryżu barona Mahrenheima, inną osobistością.

Dzienniki rossyjskie donoszą już jako o fakcie, że przy ministerstwie spraw wewnętrznych utworzona została komisya, mająca opracować nowe przepisy o cudzoziemcach i o naturalizacyi ich w państwie rossyjskiem w duchu zapobieżenia napływowi obcych żywiołów, cisnących się wzdłuż granicy zachodniej. Komisya ma ukończyć swe zadanie jeszcze przed końcem roku przyszłego.

Kodeks praw rossyjskich, jak wiadomo z telegramów, ma być na nowo opracowany i wydany przez wydział kodyfikacyjny rady państwa. Z programu, ogłoszonego w *Praw. Wiestniku*, widzimy, że ów kodeks szesnastotomowy, który dotąd nie miał zastósowania w Królestwie Polskiem i kraju Nadbałtyckim, o ile te ostatnie miały własne prawa szczególne, ma zawierać także ustawy „tyczące się gubernij Nadbałtyckich i Królestwa Polskiego, rozciągające na te części państwa walor praw ogólnych, przyczem do kodeksu praw miejscowych gubernij nadbałtyckich wejdą jedynie takie przepisy, które stanowią dla tych miejscowości wyjątek od ogólnego prawodawstwa cesarstwa“. Nowe wydanie kodeksu praw ma się ukazać albo w całości od razu, albo tomami i częściami w miarę opracowywania.

Na zjeździe górniczym w Petersburgu podjęta została kwestya ochronienia państwa przeciw wielkim ilościom surowca niemieckiego, tamującego rozwój fabryk krajowych. Zaproponowane zostały dwa środki, między któremi nie wybrano jeszcze. Jeden z nich proponuje podniesienie cła od surowca śląskiego, drugi zupełny zakaz przywozu tego towaru. W sporze tym interesujące są cyfry, odnoszące się do produkcyi fabryk żelaznych, należących do Niemców, a położonych pod Sosnowicami na samej granicy. Fabryki te w r. 1884 wyprodukowały dopiero 200.000 pudów surowca, ale znajdują się w ciągłym i sybkim rozwoju.

Z Izby francuskiej. Obrady nad Tonkinem.

Na poniedziałkowem posiedzeniu francuskiej Izby poselskiej rozpoczęły się obrady nad sprawą Tonkinu, a jakkolwiek trudno jeszcze przewidzieć rezultat, początek rozpraw obudził jednak nie małe zazajęcie wskutek głosu, zabranego przez biskupa z Angers, ks. Freppel, który się wyraźnie oświadczył za pozostawieniem armii w Tonkinie. Biskup Freppel zaprzeczał, żeby głosowanie powszechne było przeciwne okupacyi, wyprawę tę jedynie źle rozpoczęto i źle prowadzono. To wyborcy ganili, ale nie żądali bynajmniej opuszczenia Tonkinu. Francya wystawiłaby się na pośmiewisko całego świata i stworzyłaby niebezpieczeństwo dla reszty swoich kolonij, gdyby się przekonano, jak łatwo się jej pozbyć. Przy tym ustępie przerwano mowcy odczytaniem depeszy z departamentu Tarn-et-Garonne, donoszącej o ponownem wybraniu konserwatystów. Ks. Freppel mówi dalej: Czyliż nie zadanoby ciosu moralności i zaufaniu we własne siły narodu, czy nie podkopanoby moralności armii przez politykę odwrotu? Słyszę tu o odwecie w przyszłości, o krwawych ranach Francyi, a słowa te bolesnem echem odzywają się w mojem sercu. Pojmuję te uczucia, ale czyliż panowie mniemacie, że najlepszym środkiem nadania powagi sztandarowi, to odwrót? (*Oklaski w centrum.*) Następnie zastanawia się ks. Freppel dłużej nad losem chrześcian w Tonkinie, gdyby kraj ten opuściły wojska francuskie. Ewakuacyi niepodobna pogodzić z honorem i interesami Francyi. Nie tylko, że narazilibyśmy się na utratę Kochinchiny i Kambodży, ale zakwestyonowalibyśmy bezpieczeństwo także innych kolonij. (*Wrzawa na lewicy. Oklaski w centrum*) Biskup oświadcza dalej, że i sam nie życzył sobie tej wyprawy, ale skoro Francya raz zaangażowała honor swojego sztandaru, odtąd popierał interesa kraju przy każdem głosowaniu. Jest za protektoratem, natomiast odrzuca myśl aneksyi Tonkinu i Anamu. To byłoby niepotrzebnym ciężarem. Każdy rząd, czy to monarchiczny czy republikański, skoroby uchwalił odwrót z Tonkinu, naraziłby się na ogólną pogardę. (*Oklaski w centrum*) Mowca jest także za utrzymaniem praw Francyi do Madagaskaru. Kończy oświadczeniem, że Francya musi utrzymać rozpoczęte dzieło w interesie ludzkości i cywilizacyi.

Bonapartysta Delafosse występuje z wycieczkami przeciw biskupowi, który rzucił podejrzenie na prawicę. Prawica jest tak samo patryotyczna, jak inne stronnictwa, ale inne ma pojęcie o interesach ojczyzny. Tonkin jest niebezpiecznem przedsięwzięciem, i z tej strony należy oceniać sprawę. Mowca cytuje zapatrywania wojskowych, którzy mówili, że potrzeba 50 tysięcy wojska dla utrzymania Tonkinu. Byłby za tem, ażeby Francya szukała zdobyczy kolonialnych w Afryce. Mniema, że dla podniesienia uroku Francyi musi ona być silną na kontynencie. Rząd nie miał słuszności, czyniąc z tego kwestyę gabinetową.

Wśród ogólnej wrzawy, zabiera głos Paweł Bert, i żąda odroczenia obrad, Izba jednak chce dalej obradować Bert rozpoczyna mowę odwołaniem się do słów biskupa. Dziś nie pora pytać, czyśmy byli powinni udawać się do Tonkinu, trzeba przyjąć stan rzeczy, jaki jest w tej chwili. Obecnie Francya znajduje się tam na mocy traktatu tientsińskiego. Przypuśćmy, że Chiny nie miałyby szczerych zamiarów względem Francyi, czy w takim razie opozycya nie robiłaby przysługi Chinom? Francya wdała się raz w tę sprawę, i natychmiastowego odwołania wojsk nikt nie śmie proponować, dlatego mówi się o częściowem i stopniowem odwołaniu, jako o honorowem, jako o likwidacyi. Ale cóż się potem stanie? Komisya sama nie umie podać żadnych środków, mówi tylko: nie możemy tam pozostać! Takie ujemne rozwiązanie nie wiedzie do niczego. Jeżeli rząd upadnie (*zwracając się do lewicy*) a panowie utworzycie nowy gabinet, cóż poczniecie? Nie wiecie sami. (*Oklaski w centrum — wrzawa na lewicy*). Trzeba tylko, ażeby po odwołaniu wojsk, poniósł śmierć jeden z kolonistów niemieckich lub angielskich, a może to wywołać interwencye zgoła niepożądane. A zresztą i w razie ewakuacyi Tonkinu, powiedzianoby, że trzeba tylko wytrwałości i odwagi, ażeby się pozbyć Francuzów. (*Ku lewicy*) Nie możecie traktatu rozedrzeć, ani go zmienić, ewakuacya nie może nastąpić bezzwłocznie i etapami, musimy zatem pozostać w Tonkinie. W którym razie mniejsze niebezpieczeństwo? czy opuścić Tonkin, czy pozostać? Mniej niebezpieczeństw nastręcza pozostanie tam. Słowo republiki musi być dotrzymane, kraj nie żądał ewakuacyi, a szczególniej armia i marynarka nie przebaczyłyby takiego poniżenia sztandaru francuskiego.

KRONIKA

— **Najd. Arcyksiążęta** Fryderyk i Eugeniusz, powrócili przedwczoraj z Madrytu do Wiednia. Najd. Arcyksiężna Elżbieta, matka królowej-regentki Krystyny, uda się z końcem marca na dłuższy pobyt do Madrytu.

(*m*) **Rada miasta Lwowa**, na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła w I i II kwartale 1886 pobierać progresyjny gminny podatek czynszowy w dotychczasowej wysokości, poczem uchwaliła projekt statutów dla m. szkoły przemysłowo-handlowej i dla kursów nauki dopełniającej, istniejących przy 5 szkołach ludowych a nareszcie unormowała dotacye dla nauczycieli szkoły. Statut dla m. szkoły przemysłowo-handlowej i dla kursów nauki dopełniającej, został uchwalony 27 października r. z. i otrzymał aprobatę ze strony wys. Namiestnictwa. Wczorajszą uchwałą Rady zmieniono rzecz o tyle, że jeden statut podzielono na dwie części, a mianowicie: na tle istniejącego i już zatwierdzonego statutu wydano osobny statut dla kursów nauki dopełniającej, a osobny dla m. szkoły przemysłowo handlowej. W pierwszym z tych statutów zaszła tylko zmiana w § 2 tyczącym się warunków przyjęcia uczniów: według obecnego brzmienia tego § przyjęci być mogą na kursa nauki dopełniającej uczniowie, którzy uczynili zadość obowiązkowi uczęszczania do szkoły ludowej i w myśl ustawy szkolnej. Co do remunerowania nauczycieli uchwalono, że nauczyciel kierujący pobierać będzie 150 złr. a nauczyciele wykładający po 1 złr. od godziny. W sta-

tucie dla m. szkoły przemysłowo-handlowej zaszły zmiany co do §§ 2 i 3, a mianowicie obostrzono warunki przyjęcia uczniów do tej szkoły; odtąd będą mogli być przyjęci tylko tacy uczniowie, którzy ukończyli kurs dopełniający, albo też drugą klasę szkoły średniej. Uchwalono nadto zamieścić w statucie postanowienie, że nauka tak w kursach dopełniających, jakoteż w szkole przemysłowo-handlowej, ma się rozpoczynać wieczorem o godzinie 7.

— **Na wystawę nieustającą** dzieł sztuki (przy placu św. Ducha l. 10) nadesłane zostały następujące obrazy: Harasymowicza portret mężczyzny; Massalewskiej krajobraz; Grabińskiego dwa rysunki, motywa z okolic Lwowa. Dyrekcya krakowska już nadesłała premia, które wydawane będą pp. członkom byłego towarzystwa lwowskiego i krakowskiego za okazaniem akcyi, na rok bieżący opiewającej. Wystawa otwarta jest od godziny 11 rano do 4 po południu. Wyjątek stanowią uroczyste święta, a mianowicie pierwszy dzień Bożego Narodzenia i dzień Nowego Roku, oraz wszystkie poniedziałki, jeżeli nie wypadnie mniej uroczyste święto. Członkom towarzystwa przysługuje prawo wolnego wstępu wraz z rodzinami. Osoby, nie posiadające akcyi, płacą w niedzielę i święto 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Katalog kosztuje 5 ct. Szkic do „Dziewicy Orleańskiej“ jest już ustawiony w należytem świetle, a za kilkanaście dni wraz ze szkicem do obrazu św. Cyryla i Metodego odesłany będzie właścicielowi, p. Janowi Matejce, do Krakowa.

— **Konkurs imienia Lindego.** Akademia Umiejętności w Krakowie, w myśl układu, zawartego w d. 10 lipca 1876 r. z panią Ludwiką z Lindów Górecką, ogłasza konkurs na prace do nagrody imienia Lindego. Przedmiotem konkursu będą prace z zakresu języka polskiego, mogące posłużyć do uzupełnienia Słownika języka polskiego S. B. Lindego, a mianowicie; prace lexykograficzne, monografie z zakresu gramatyki, historyi języka i dialektologii polskiej, oraz rozprawy. odnoszące się do związku języka polskiego z innemi słowiańskiemi. Prace konkursowe powinny odznaczać się metodą ściśle naukową i każda tworzyć powinna zaokrągloną i skończoną całość. Prace nadsyłane być mogą równie w rękopismach, lub też ogłoszone drukiem w ciągu trwania niniejszego konkursu. Prace nadsyłane być mają na ręce sekretarza generalnego Akademii. Praca, za najlepszą uznaną, otrzyma nagrodę w ilości 675 rubli sr.; dwie inne, najwięcej do niej treścią zbliżone, otrzymają każda po 337 rubli. Czas trwania konkursu ustanowiony do końca grudnia 1888 r. Prace nadesłane po 31 grudnia 1888 r., uwzględnione nie będą, Przyznanie nagród i zawiadomienie o przyznaniu, nastąpi na publicznem posiedzeniu Akademii Umiejętności w pierwszych dniach maja 1889; wypłata zaś w d. 8 tego miesiąca i roku tj., we dwa tygodnie po rocznicy S. B. Lindego. Jeżeli nagrodzona zostanie praca już ogłoszona drukiem, natenczas autor, przed otrzymaniem nagrody, złoży w Akademii 50 egzemplarzy nagrodzonego dzieła. Pracę rękopiśmienną autor obowiązany jest ogłosić drukiem, najdalej w ciągu jednego roku i nadesłać Akademii 50 egzemplarzy; w przeciwnym razie Akademia sama uwieńczone dzieło wydrukuje i natenczas autor otrzyma 50 egzemplarzy.

— **Panna Wanda Paltinger**, uczennica p. Marka, wystąpi 4 stycznia z koncertem pożegnalnym w sali towarzystwa Frohsinn. Współudział przyjęli pani A. Boczkay i p. Tyberg. Program obejmuje: Beethowena sonatę op. 109. Bacha Fantazyę i Fugę, Chopina Balladę *as dur*, Mikulego nokturn *fis moll*, Brahmsa rapsod *h moll*, utwory Schumana i Rubinsteina, a w końcu rapsod hiszpański Liszta.

— **Nowe czasopismo.** Ukazał się prospekt nowego miesięcznika, który wychodzić zacznie w naszem mieście z Nowym Rokiem. Tytuł jego *Przegląd społeczny*.

— **Wzajemna pomoc rękodzielników.** Wydział Centralny towarzystwa wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców „Rodzina“ wzywa uprzejmie członków rzeczywistych aby zaległe po dzień 31 grudnia 1885 wkładki zapłacili do rąk zarządów pojedynczych oddziałów po dzień 15 stycznia 1886 gdyż skutkiem dalszej zwłoki zagraża im utrata praw już nabytych w myśl § 29 statutu. Ponieważ następnie dziesięciu członków rzeczywistych, mianowicie sześciu z oddziału lwowskiego, i czterech ze stryjskiego od 1 stycznia i 1 lipca 1886, nabędzie już prawa do funduszu emerytalnego, przeto od 1 stycznia 1886 będziemy pobierali 6prc. odsetki zwłoki od zaległych należytości, na rzecz tego funduszu.

— **Zarząd towarzystwa politechnicznego** zaprasza członków na opłatek, we czwartek, 24 b. m., o godzinie 4 po południu, do biura towarzystwa (ulica Lindego l. 9 II piętro).

— **Na zupę rumfordzką** złożono w handlu J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny l. 2. Pp. J. D. 1 zł., ks. kanonik Stańkowski 5 zł., ks. kanonik Odelgiewicz 10 zł., hr St. 5 zł., ks. prałat Kaj. Kajetanowicz 5 zł., Józefa T. 2 zł., A. R. 1 zł., ks. kanonik Szymonowicz 5 zł., Ł. 10 zł., hr. Stanisław Dzieduszycki 10 zł., kasyno narodowe na ręce JE. hr. Rusockiego 45 zł., Kirschner 3 zł., W. S. i M. S. 2 zł., pani Okołowicz 4 korcy ziemniaków, księżna Jadwiga Sapieżyna 5 paczek bulionu. JE. hr. Russocki również złożył dla towarzystwa św. Wincentego à Paulo konferencyi św. Anny 45 zł. Rozdano od dnia 15 grudnia do 19 grudnia b. r. 814 porcyj zupy 814 porcyj chleba.

— **Trojaczki.** Dnia 21 b. m. w Prusinowie, w powiecie bełzkim, włościanka Kseńka Koczocik powiła trojaczki, dziewczęta, które są dotąd zdrowe wraz z matką.

= **Przejechanie.** Wczoraj wieczorem najechał jakiś woźnica na ulicy Żółkiewskiej Macieja Olejka, stróża kamienicznego, potrąciwszy go dyszlem w plecy, skutkiem czego. tenże upadłszy, został przez konie stratowany i tak mocno uszkodzony, iż musiano go odwieźć do szpitala.

= **Zaginione dziecko.** Dziesięcioletnia Marya Borkowska, blond włosów, bez paznokcia na trzecim palcu u prawej ręki, ubrana w czerwoną chustkę, kolorową sukienkę i z zarękawkiem, uciekła powtórnie dnia 20 b. m., z domu swego opiekuna Jana Szczurowskiego, czeladnika krawieckiego, pod l. 6 przy ulicy Smerekowej, wydaliwszy się prawdopodobnie gdzieś na wieś, gdyż pierwszym razem odszukano ją w Zimnowodzie.

— **Zamach na pociąg.** W nocy na 8 b. m., podłożono łatę sosnową na tor kolejowy przy budce strażniczej nr. 336 w Weteniowie, pow. złoczowskiego; pociąg mięszany nr. 9 jednak minął szczęśliwie tę przeszkodę. Podejrzane o ten czyn zbrodniczy indywiduum zostało uwięzione.

— **Pożar cerkwi.** W Repczyńcach, powiatu horodeńskiego spłonął do szczętu drewniany budynek cerkiewny z wszelkiemi przyborami kościelnemi. Ocalono jedynie kilka ornatów i bracką skrzynię ze świecami. Nieubezpieczona strata wynosi 2.500 zł. Pożar powstał wewnątrz, zapewne w skutek tego, że zapomniano po skończeniu nabożeństwa zgasić światło przy ołtarzu.

— **Samobójstwa.** W Borszczowie, pow. śniatyńskiego, znaleziono w potoku zwłoki Stanisława Klusika. byłego ekonoma, z brzytwą w ręku i poderzniętem gardłem. Dochodzenie sądowe wykazało, że zmarły z niewiadomej przyczyny dokonał samobójstwa. — Włościanin Andrzej Bech ze Szechyń, powiatu przemyskiego, naprawiając pas przy młocarni w Buskowie skaleczył się w rękę i nim jeszcze mógł być odwieziony do szpitala, odebrał sobie życie przez powieszenie.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono srebrny zegarek, pojedyńczo kryty, ankier, z niklowym łańcuszkiem, wartości 11 zł.; dwie kołdry nie podszyte, czerwoną i siwą, wartości 8 zł., z ganku pod l. 7 ulica Jagielońska. — Zgubiono okulary, w srebro oprawne, wartości 5 zł. — Znaleziono portmonetkę z kwotą 4 zł. 15 ct. w teatrze; sznureczek małych koralików, na placu Krakowskim. — Zakwestyonowano lampkę, butlę z korniszonami, dwie flaszki wódki, surdut, spodnie i siekierę, z jakiejś kradzieży pochodzące.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Lubostroniu. w Poznańskiem, Melania z hr. Skórzewskich Arnoldowa hr. Skórzewska, matka wiceprezesa Koła polskiego w parlamencie niemieckim, hr. Leona Skórzewskiego; w Pradze były poseł na sejm czeski, hr. Jan Salm-Reifferscheidt, w 64 roku życia; w Rjece kapitan korwety br. Wiktor Allnoch, zastępca komendanta tamtejszej akademii marynarskiej, przeżywszy lat 42.

— **Mierzwiński** podczas występu swego w nadwornej operze berlińskiej, w *Wilhelmie Tellu*, wezwany został w międzyakcie do loży cesarskiej, gdzie cesarz Wilhelm wyraził mu swoje uznanie.

— **Słynna artystka angielska,** Bancroft, powróciła na łono kościoła katolickiego.

— **Towarzystwo przyjaciół nauk** w Poznaniu odbyło w tych dniach doroczne walne zebranie, na którem prezesem zarządu wybrany został hr. August Cieszkowski, wiceprezesem dr. Matecki, skarbnikiem dr. Milewski, sekretarzem hr. Engeström, a redaktorem dr. Łebiński.

— **Przywódca wyprawy afrykańskiej,** p. Szolc Rogoziński, bawiący w Krakowie, ma zamiar odwidzić także Lwów i wystąpić tu z odczytem. PP. Rogoziński i Janikowski przywieźli z Afryki ciekawe zbiory, które obejmują trzy następujące działy: I. Etnograficzny, dla muzeum techniczno-przemysłowego dyr. Baranieckiego w Krakowie, zawierający około 300 przedmiotów; II. Antropologiczny Kopernickiego, mianowicie kilkanaście szkieletów małpoludów, jak goryla, szympansa i innych średnich gatunków, czaszki małpoludów i plemion afrykańskich, dwie czaszki starożytnych Guanchów, pierwotnych mieszkańców wysp Kanaryjskich, a oprócz tego kompletny szkielet króla Bubisów, pierwszy w Europie, którego wydobycie połączonem było z niebezpieczeństwem życia. Nadmienić należy, że muzeum londyńskie posiada zaledwie cząstkę czaszki Bubisa z Fernando-Po; III. Botaniczny, dla prof. dra Rostafińskiego, jednak nie całkowicie skompletowany. Obejmuje on kolekcyę różnych nasion afrykańskich, zasuszone owoce, z których szczególniej zasługują na uwagę nasiona wodorostów afrykańskich z wód kameruńskich. Oprócz tego przywieźli panowie ci kolekcyę skór lamparcich, antylop, małpich i innych dzikich zwierząt. Zabraną żywą antylopę dla ogrodu zoologicznego warszawskiego pozostawiono na wyspie Teneryfie, obecny bowiem klimat nie pozwala przywieść jej do kraju i dopiero z wiosną będzie można ją sprowadzić do Warszawy. Pan Janikowski, wracający w przyszłym tygodniu do Warszawy, zabiera ze sobą żywą małpę średniego gatunku, celem darowania jej do ogrodu. Wskutek niedbałości zarządu angielskich parowców, zginęła jedna wielka paka dla dyr. Baranieckiego, dwie olbrzymie kłody hebanu p. Janikowskiego i dogodne łóżko składane Rogozińskiego. Biuletyn towarzystwa geograficznego *Société géographique de Paris*, umieszcza sprawozdanie Janikowskiego pod tytułem: *„L'ile de Fernando-Po ses habitants & son état actuel“*.

— **Żegluga na Dniestrze.** Z powiatu uszyckiego, gub. Podolskiej, donoszą, że w Bakocie świeżo zakończyła się robota rozsadzania dynamitem skał, niebezpiecznych dla parostatków, kursujących po Dniestrze. Do 22 go listopada rozbito 9 takich zapór, z nich jedną skałę objętości 128 sążni kubicznych. Zima przeszkodziła dalszym robotom, które się z wiosną odnowią, a ku jesieni roku przyszłego, wszystkie roboty regulacyjne zapewne będą ukończone. Tegoroczna regulacya, kosztowała około 12.000 rubli.

— **Katastrofa.** W przystani nowojorskiej w tych dniach nastąpił straszliwy wybuch na statku *Dorie Emory*. Ze statku i z załogi jego, liczącej 6 osób, nie pozostało i śladu.

— **Tajemniczej zbrodni** ofiarą padła w Peszcie trafikantka nazwiskiem Kallai, żona oficyalisty kolejowego. Znaleziono ją w mieszkaniu uduszoną. Morderca nic nie zrabował z mieszkania swej ofiary i dotąd nie został wyśledzony.

— **Przewodnika gimnastycznego** (organu Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“, we Lwowie) opuścił prasę nr 12 z grudnia r. b. Treść: O wpływie gimnastyki na narząd krążenia. — Rzecz o pielęgnowaniu zdrowia i ćwiczenia ciała w naszych czasach. (Dokończenie).— Igrzyska olimpijskie. (Ciąg dalszy). — Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. — Kronika. — Ogłoszenia literackie. — Od wydawnictwa.

— **Wystawa nieustająca** dzieł sztuki otwarta jest codziennie rano i po południu w lokalnościach pierwszopiętrowych domu pod l. 10 przy ulicy Teatralnej (plac św. Ducha).

Król Ferdynand.

Jeden z publicystów francuskich, p. Armand Dayot, zwidzając niedawno Portugalię, miał zaszczyt być przyjętym w zamku Penha, przez króla Ferdynanda, który, jak wiadomo, w tych dniach życie zakończył. Przyjęcie tam swoje i rezydencyę tego monarchy, powszechnie w kraju wielbionego, opisał p. Dayot w obszernym artykule, z którego wyjmujemy najciekawsze szczegóły:

Veder Napoli è poi morir! powiadają Włosi. Ujrzeć Cintra i mieszkać tam wiecznie — mogliby odpowiedzieć Portugalczycy. Miasteczko Cintra, zwane ósmym cudem świata, odległe jest o pięć mil od Lizbony, a leży na równinie wśród łańcucha gór wulkanicznych. Prowadzi doń szeroki gościniec, ocieniony z obu stron wiązami, platanami i olbrzymiemi aloesami. Jadąc, trzeba ciągle rozmijać się z wozami o wielkich kołach, przewożącemi wyborne owoce z Collares, miejscowości zwanej „ogrodem Portugalii“. Wozy te, ciągnione przez woły o wspaniałych, wielkich rogach, zdążają zwolna długim szeregiem ku Lizbonie. Z obu stron drogi, ciągną się pola, służące pod uprawę ryżu, całe zasiane krzemykami o połysku metalicznym, podobnemi do odłamów ławy. Aż do podnóża góry, pod cieniem której rozłożyło się białe, schludne miasteczko Cintra, okolica cała wygląda monotonnie i ubogo, a podróżny nagle zostaje przeniesionym z pustej i promieniami słońca spalonej równiny, pod cienie drzew najpiękniejszych na świecie. Widzimy tu najpierw wspaniały rodzaj dębów korkowych, o niekształtnych gałęziach i gęstych liściach, platany i olbrzymie eukalyptusy australijskie, których pnie wysokie i odarte z kory, rysują się w cieniach nocy, jak słupy kolumn doryckich, dalej sosny, wiązy niemal tak odwieczne jak ziemia, z której wyrastają, cyprysy, otoczone pnącemi się roślinami itp. W cieniu tej wspaniałej roślinności kryją się wdzięczne wille, *quintas*, otoczone pięknemi ogrodami. Jedna z tych rezydencyj, *Monseratte*, zwykle zwana „willa Anglika“, jest własnością milionera p. Cook; inna obok, zwana *Penha Verde*, należy do margrabiego de Velada, a wreszcie w najpiękniejszej mieszka urocza baronowa Reïgalera, której wdzięki były przedmiotem uwielbienia Juliusza Janin i natchnęły go do jedynego wiersza, jaki w swem życiu napisał, wiadomo bowiem, iż znakomity ten pisarz nie miał wcale poetyckiego talentu, a w powieściach swych posługiwał się zwykle przytaczaniem poezyj swych przyjaciół: Soulié i Augusta Barbier.

Podróż do zamku Pencha, odbywa się na osiołkach, które są tu dziwnie piękne a co jeszcze dziwniejsza, mają fizyonomię bardzo inteligentną, to też podróżni zwykle zachwycają się niemi. Księciu Walii tak się podobał jego długouchy wierzchowiec, że go z sobą zabrał do Anglii. Artysta Carolus Duran, który przybył do Portugalii w celu wykonania portretów królowej Maryi Pia i księżnej Palmella, zachwycał się tak bardzo portugalskiemi osiołkami, że królowa przysłała mu następnie do Paryża cztery najpiękniejsze okazy. — Scieżki wiodące do ogrodów i zamku Penha są tak strome, że nieraz biedne osiołki muszą się zatrzymywać dla odpoczynku. Z miejsc tych widok jedyny w swoim rodzaju. Po prawej stronie widnieje w błękitnej dali dolina Vimeiro, gdzie jenerał Junot został pokonany przez armię angielską. Jeszcze dalej widać step piaszczysty u podnóża gór Robiéa, gdzie jenerał Delaborde na czele 3000 Francuzów, powstrzymał pochód 30000nej armii angielskiej. Wśród tych równin nagich a tak białych, jakby śniegiem okrytych, wznosi się czarny i ponury, chociaż kąpiący się w promieniach słońca, zamek *Mafra*, który jest Eskurialem królów portugalskich. Mafra na poły pałac a na poły klasztor, zbudowany był przez króla Joao V. w 1717 r. Budowa jego trwała przez lat trzynaście, chociaż trzydzieści tysięcy robotników pracowało nad nią codziennie. Król zakupił 1276 wołów dla transportu kamienia na miejsce budowy. Były dni w których widziano kilka tysięcy wozów zalegających drogę do Mafra, a transportujących materyały; często po 50 par wołów zaprzęgano do jednego wozu. Pałac Mafra z takim kosztem i wysiłkiem budowany jest dziś prawie całkowicie opuszczony i odznacza się tylko wysokością i grubością swych murów.

Po całogodzinnej podróży, pisze p. Dayot, przybyliśmy do pałacu. Byliśmy wielce znużeni, upał bowiem był straszliwy, co się rzadko wydarza w Cintra, gdzie powietrze odświeżane jest zwykle chłodnemi powiewami od gór otaczających. Wkrótce wprowadzony zostałem do prześlicznego salonu, którego mury okryte jedwabnem obiciem a wnętrze zapełnione dziełami sztuki. Zauważałem rzeźby Clodiona, bronzy Carygo i Caina, fajansy włoskie i maurytańskie najpiękniejszego stylu, wschodnie meble poustawiane na wspaniałych kobiercach. Drzwi się otwarły i wszedł król Ferdynand. Jakkolwiek miał lat siedmdziesiąt, monarcha cieszył się wybornem zdrowiem. Wysokiego wzrostu, chudy, z długą brodą podłużną i wielkiemi siwemi włosami, miał postać iście żołnierską. Łagodny wyraz błękitnych oczu i dobroć malująca się na uprzejmie uśmiechniętej twarzy, pozyskiwały królowi od razu serca wszystkich. To też Portugalczycy uwielbiali go, pomimo jego cudzoziemskiego pochodzenia, wiadomo bowiem, iż król był księciem Saxe Cobourg, a wiadomo również, jaką nienawiść żywili zawsze mieszkańcy półwyspu iberyjskiego do książąt obcych, których panowanie było wynikiem małżeństw politycznych lub woli zwycięzcy. Ale mądrość i bezinteresowność, jakich król Ferdynand złożył dowody w ciągu swych chwilowych rządów od śmierci królowej Maryi do pełnoletności don Pedra d'Alcantara, rozproszyły całkowicie nieufność ludu, obudzoną jego obcem pochodzeniem. To też lud ten złożył dowód swej wdzięczności, przyznając księciu Ferdynandowi, przy końcu jego regencyi, tytuł króla wraz z listą cywilną.

Wspaniały pałac Penha, wzniesiony przez Maurów, następnie zamieszkały przez zakonników, którzy mniej dbając o zakonserwowanie gmachu, pozwolili rozpadać mu się w gruzy, został przed kilku laty odrestaurowany staraniem króla Ferdynanda. Na restauracye tę wydał on miliony, ale zdołał ocalić od niechybnej ruiny to arcydzieło architektury fantastycznej, które ze swemi wieżycami, galeryami podziemnemi, bramami i oddrzwiami o dziwnych napisach, murami okrytemi arabeskami najfantastyczniejszych kształtów i kopułami złoconemi, jest godnem uwieńczeniem szczytu jedynej na kuli ziemskiej góry, która na swych barkach dźwiga wszystkie skarby wegetacyi wschodniej. Na tym „Tronie Wiosny“, że użyjemy tu wyrażenia Byrona, w tym czarodziejskim zamku, wskrzeszonym z ruin potężną wolą sędziwego monarchy, spędzał on miesiące letnie w towarzystwie swej żony, hrabiny d'Edla i jej kuzynek młodych i pięknych Amerykanek.

Całą godzinę blisko, opowiada dalej p. Armand Dayot, don Fernando oprowadzał nas przez labirynty wązkich korytarzy, po niezliczonych apartamentach pałacu, gdzie olśniony wzrok mój spotykał na każdym kroku starożytne meble o formach dziwacznych, perskie kobierce miękkie i puszyste, nieocenione przedmioty sztuki i zabytki starożytności, skupowane po całym świecie przez samego króla, który był znawcą niepospolitym.

Filozof i artysta w duszy, przystępny dla wszystkich, przyjaciel ubogich, obdarzony umysłem bystrym i głębokim, król Ferdynand pozostawia po sobie imię niesłychanie popularne w całym swym kraju. Namiętny wielbiciel muzyki i śpiewu, zamiłowanie to zachował do końca życia i sam miał piękny głos tenorowy. Aby nie stracić sezonu operowego, a nie chcąc ukazywać publiczności swej twarzy zmienionej bardzo w skutek raka, kazał opatrzyć kratą swoją lożę w teatrze San Carlos i na każdem ważniejszem przedstawieniu był obecny. Wiadomo, iż jego morganatyczny związek małżeński z panną Hensler, był zawarty pod wpływem silnego uczucia miłości, jaką obudziła w monarsze ta niepospolita artystka, występując w teatrze San Carlos w „Balu Maskowym“. Hrabina d'Edla okazała się godną tych uczuć. W ciężkiej chorobie don Fernanda nie odstępowała ani na chwilę dostojnego swego małżonka, pielęgnując go z całem poświęceniem i miłością, na jaką zasługiwał. Rezydencya hrabiny—mały szalet, otoczony ogrodem drzew najrzadszych i egzotycznych krzewów, wśród fontan, wodospadów i grot fantastycznych—urządzoną była nie tylko wspaniale, ale z prawdziwym artystycznym smakiem. Don Fernando był też artystą w całem pięknem tego słowa znaczeniu. W pałacu jest wiele pięknych rzeźb przez niego wykonanych, a sekretarz króla, baron Kessler, posiada jego rysunki, między innemi illustracye jednej z opowieści Hoffmanna, które są rzeczywistem arcydziełem. Ostatnim jego artystycznym kaprysem było malowanie na porcelanie, które stało się jego ulubioną rozrywką nawet w czasie choroby. Lizbona wiele z upiększeń swoich zawdzięczać będzie zmarłemu królowi, a między innemi, przepyszny ogród zoologiczny, który słusznie współzawodniczyć może z paryskim.

Pomimo siedmdziesiątego roku życia król wyglądał do ostatnich czasów bardzo dobrze, zdawał się nie mieć więcej jak lat pięćdziesiąt. Straszna choroba raka zniszczyła silny organizm i przerwała nić pięknego życia. Dziś, cała Portugalia, okryta ciężką żałobą, opłakuje śmierć monarchy, który był niezmiennie łagodnym i przystępnym dla wszystkich, a przeszedł przez życie dobrze czyniąc.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Austryacka flota handlowa** wynosiła z dniem 1 stycznia b. r. ogółem 9.206 statków objętości 324.458 ton i siły 22 670 koni. Zawinęło w ciągu 1884 roku do austro-węgierskich portów: z Austro-Węgier 19.461 żaglowców i 27.871 parowców, z Włoch 8.551 żaglowców i 297 parowców, z Anglii 7 żaglowców i 213 parowców, z Grecyi 988 żaglowców i 5 parowców, z Niemiec 17 żaglowców i 28 parowców, z Szwecyi i Norwegii 12 żaglowców i 24 parowców, z Czarnogóry 458 żaglowców i 7 parowców, z Turcyi 335 żaglowców. W mniejszej ilości zawinęły okręty z Francyi, Ameryki, Danii, Belgii, Rossyi i t. d. Wartość wszystkich dowiezionych towarów wynosiła 228,949.765 zł., wywiezionych 209,383.577 zł. W ostatnich trzech latach dowóz i wywóz Austro-Węgier morzem podniósł się o 50 procent.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan, jak donosi *Wiener Abendpost*, będzie udzielał d. 28 b. m. w poniedziałek publicznych posłuchań na zamku królewskim w Budzie.

Piszą z Wiednia: Za lat trzy Jego Cesarska Mość, panujący nam miłościwie Monarcha, będzie obchodził 40-letni jubileusz wstąpienia na tron. Nie ulega wątpliwości, że dzień 2 grudnia 1 88 r. będzie prawdziwie świątecznym dla wszystkich ludów Austryi bez wyjątku i że nie omieszkają one dać swoim uczuciom wyraz jak najwznioślejszy. Wspominamy już teraz o tem, ponieważ niższo-austryackie stowarzyszenie przemysłowe już obecnie zajmuje się przygotowaniami do ogólnej wystawy przemysłowej, jaka się ma odbyć przy tej sposobności w Wiedniu i na którą już teraz się zwrócić uwagę naszych przemysłowców.

Najd. Cesarzewiczowstwo, którzy dzisiaj rano udali się do Gödöllö, powrócą do Wiednia w piątek dnia 25 b. m.

Najd. Arcyksiążę Albrecht przyjmował d. 20 b. m. na dłuższem posłuchaniu ks. kardynała Ganglbauera.

Dnia 20 b. m. powrócili z Madrytu do Wiednia Najd. Arcyksiążęta Fryderyk i Eugeniusz.

Według biuletynu, ogłoszonego tylko tylko w części wczorajszego nakładu, p. prezes gabinetu hr. Taaffe ma się stanowczo lepiej. Stan sił jest zadowalający, a dostojny pacyent przepędził noc z d. 21 na 22 b. m. zupełnie spokojnie.

Budapester Corr. donosi: P. Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky zamierza d. 23 b. m. przybyć na czas krótki do Gödöllö. P. prezes gabinetu hr. Taaffe, jeżeli tylko pozwoli mu zdrowie przybędzie wraz z pp. Ministrami dr. Dunajewskim i baronem Pino w ostatnich dniach grudnia do Pesztu dla odbycia konferencyi z ministrami węgierskimi.

Dnia 19 b. m. odbyło się uroczyste pożegnanie ciała nauczycielskiego i wszystkich wychowańców c. k. wschodniej akademii z dotychczasowym jej dyrektorem a obecnie Ministrem wyznań i oświecenia dr. Gautschem.

Nowy szef sekcyi w Ministerstwie wyznań i oświecenia, hr. Enzenberg, objął zdniem przedwczorajszym swoje urzędowanie.

Wiener Ztg. donosi, iż z dniem 31 stycznia 1886 b. r. radca dworu Klaudy, generalny inspektor Towarzystwa kolei żelaznej Lwów-Czerniowce-Jassy, przejdzie w stan spoczynku po wysłużeniu stypulowanych statutem lat urzędowania.

W dniu przedwczorajszym została zamknięta sesya Sejmu morawskiego, a odroczonym Sejm salcburski. Sesya Sejmu dolno-austryackiego miała być wczoraj odroczoną.

Najstarszy syn cesarzewicza niemieckiego ks. Wilhelm zachorował na odrę.

Dnia 18 grudnia, jak donosi *Dziennik Warszawski*, nastąpiło w Warszawie uroczyste poświęcenie nowej cerkwi prawosławnej Sióstr Miłosierdzia pod wezwaniem św. Elżbiety. Cerkiew rzeczona mieści się w zabudowaniach na rogu ulic Alei Jerozolimskiej i Smolnej.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Belgradu, iż niebawem nastąpi nominacya dotychczasowego posła serbskiego w Atenach, pułkownika Sawy Gruica posłem w Petersburgu.

Madrycki korespondent *Daily Chronicle* donosi, że królowa Krystyna i rząd hiszpański, otrzymały oprócz urzędowej kondolencyi z Niemiec, pisma specyalne od cesarza Wilhelma i księcia Bismarcka, w których zaznaczono postawę Niemiec wobec najświeższych wypadków w Hiszpanii. Śmierć króla Alfonsa nie wpłynęła bynajmniej na zmianę przyjaznego usposobienia mocarstwa niemieckiego dla Hiszpanii. Rząd niemiecki gotów użyczyć szczerego poparcia istniejącym stosunkom, ażeby o ile możności zapewnić trwałość dynastyi króla Alfonsa. Niemcy, dodaje pismo cesarskie, użyją swego wpływu także u innych mocarstw, ażeby w razie potrzeby sparaliżować plany spiskowców hiszpańskich, bez względu na to, czy będą to rewolucyoniści czy Karliści.

Książę Sewilli wybrał na rzecznika w swojej sprawie przed sądem wojennym, byłego ministra spraw zagranicznych za czasów republiki, p. Carvajal.

Prasa republikańska uderza gwałtownie na marszałka Lopeza Dominguez za jego manifestacye osobiste w duchu dynastyczenym.

Paryskie dzienniki republikańskie ogłaszają, że pomiędzy organami republikanów konserwatywnych a oportunistycznych przyszło do porozumienia, ażeby popierać wspólną listę kandydatów przy wyborze ściślejszym w Paryżu, który się ma odbyć w dniu 27 grudnia. Komitet, który się utworzył, nosi tytuł urzędowy: „unia prasy republikańskiej“.

Petit Journal donosi, że Ferry objął przewodnictwo w komitecie redakcyjnym *République Francaise.*

Do *Polit. Corr.* donoszą z Rzymu, że wiadomość, powtórzona przez całą prasę europejską, jakoby rząd włoski zamierzał dokonać okupacyi Suakimu, pozbawioną jest wszelkiego uzasadnienia.

Według dzienników londyńskich, zaprzeczenia Gladstona o rokowaniach z Irlandczykami i o planie daleko posuniętym, zasługują przynajmniej na powątpiewanie. *Pall Mall Gazette* i *Saint-James Gazette* utrzymują zgodnie, że Gladstone nie może się wypierać i nie wypiera swoich zamiarów, tylko twierdzi, że oświadczenie jego syna było przedwczesne. Przypominają zresztą, że Gladstone w roku 1868 trzymał się takiej samej taktyki.

Berliner Pol. Nachr. piszą: W Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej, objawia się obecnie tak niezmierny brak pracy i zajęć, że nie ma dość jaskrawych słów ostrzeżenia dla wszystkich, którzy mają ochotę przenieść się za Ocean. Na wszystkich krańcach Stanów Zjednoczonych upadły interesa, handel i komunikacya pogrążone w zupełnej stagnacyi, a zapracować nie ma gdzie nawet na kawałek chleba. Wszystkie więc rady, dochodzące z tamtąd, streszczają się w ostrzeżeniu, ażeby nowi wychodźcy nie pomnażali olbrzymiego zastępu nieszczęśliwych, pozbawionych zajęcia robotników. Ci, którzy się tam udają, zwłaszcza z rodzinami, giną literalnie z głodu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 grudnia. (*Tel. pryw.*) Rekonwalescencya prezesa gabinetu hr. Taaffego czyni pocieszające postępy. Najj. Pan, wszyscy Członkowie Najw. Domu, arystokracya i liczni mieszkańcy Wiednia, dowiadują się codziennie o stan zdrowia dostojnego pacyenta.

Wiedeń, 23 grudnia. (*Tel pryw.*) Do tutejszych dzienników donoszą z Rzymu, iż pogłoski o chorobie Papieża Leona XIII są zupełnie bezpodstawne. Ojciec św. ma się zupełnie dobrze i przyjmie jutro życzenia kolegium kardynalskiego, przyczem wypowie mowę o zakończeniu zatargu w sprawie wysp Karolińskich, którego protokoły zostaną ogłoszone równocześnie w Berlinie i Madrycie.

Wiedeń, 23 grudnia. (*Tel. pr.*) Dyrektor męzkiego seminaryum nauczycielskiego we Lwowie, Zygmunt Sawczyński, i właściciel dóbr, dr. Stanisław hrabia Badeni, zostali mianowani członkami galicyjskiej szkolnej Rady krajowej na najbliższy trzyletni okres.

Dziekan i rzym. kat. proboszcz w Jaśle, dr. Juliusz Nowina Paszyński, został mianowany kanonikiem honorowym kapituły przemyskiej.

Wenecya, 23 grudnia. Od 19 b. m. skonstatowano tutaj i na prowincyi dwa wypadki cholery.

Petersburg, 23 grudnia. (*Tel. pryw.*) *Nowoje Wremia* domaga się, aby Mocarstwa odpowiedziały demonstracyą floty na uchwałę Grecyi zaciągnięcia wielkiej pożyczki wojennej.

Paryż, 23 grudnia. Izba deputowanych przyjęła konwencyę monetarną. W toku wczorajszych rozpraw nad kredytem tonkińskim posłowie Passy i Pelletan domagali się ewakuacyi Tonkinu. Przeciw ewakuacyi przemawiał dep. Ballue. Dzisiaj toczą się dalsze obrady nad tym przedmiotem.

Minister spraw zagranicznych Freycinet potwierdził wiadomość o podpisaniu pokoju z Madagaskarem, a to na następujących warunkach: Francuski rezydent dyplomatyczny będzie pośredniczyć pomiędzy królową Madagaskaru. Korespondencya dyplomatyczna królowej z mocarstwami zagranicznemi będzie przechodzić przez ręce francuskiego rezydenta. Howasi zapłacą 10 milionów za szkody, wyrządzone Francuzom i innym cudzoziemcom. Aż do zupełnego wypłacenia odszkodowania Francya obejmie straż w portach Zocke i Tamatave.

Rzym, 23 grudnia. (*Tel. pryw.*) Obiegają pogłoski o rychłem złożeniu gabinetu pod prezydencyą hr. Robilanta W ogóle są tutaj na porządku dziennym wersye o przesileniu gabinetowem Zdaje się być niewątpliwem, iż Depretis ustąpi.

Konstantynopol, 23 grudnia. Mukthar basza wyjechał do Egiptu.

Londyn. 23 grudnia. Według wiarogodnych informacyj, bezzasadną jest pogłoska o dymisyi ambasadora angielskiego w Paryżu, lorda Lyonsa.

Wypadki na półwyspie bałkańskim.

Belgrad, 23 grudnia. (*Tel pr.*) Deputacya, złożona z 40 najprzedniejszych obywateli Belgradu pod przewodnictwem archimandryty Nikanowa, wręczyła wczoraj królowi Milanowi w Niszu adres lojalności, łącząc z nim prośbę o dalsze prowadzenie wojny.

W różnych miastach serbskich mają się odbyć wielkie meetingi, na których zostaną powzięte uchwały w duchu powyższym.

Oczekują tu amnestyi dla wszystkich politycznych przestępców.

Pomiędzy nowym ministrem wojny a innymi członkami gabinetu zaszły nieporozumienia, skutkiem których minister wojny zamierza podać się do dymisyi.

Generał Horvatovic zgadza się podobno z ministrem wojny co do tego, iż minister skarbu nie kierował w sposób odpowiedni zaprowiantowaniem armii.

Duch i karność w armii serbskiej są wyborne.

Przy rokowaniach pokojowych, które rozpoczną się niebawem pomiędzy Serbią i Bułgaryą, będzie obecnym także przedstawiciel Wysokiej Porty.

Belgrad, 23 grudnia. Pięciuset bułgarskich ochotników wpadło do okręgu Vran; splądrowali oni i spalili wieś Jelaśnicę. Przeciw nim wysłano dwie kompanie wojsk serskich; ochotnicy, pobici na głowę poszli w rozsypkę, przyczem zostawili w rękach Serbów 150 ludzi. Wojska serbskie zajęły wieś Jelaśnicę. Jeńców bułgarskich oddano pod sąd wojenny.

Sofia, 23 grudnia. W rozkazie dziennym zawiadamia książę armię o zawieszeniu broni; dziękuje oficerom i żołnierzom za waleczność i wzorowe zachowanie się; uznaje z wdzięcznością, że sukcesa, które odniosła armia bułgarska, ma ona do zawdzięczenia ciągłej troskliwości cara rossyjskiego i wzorowej działalności rossyjskich instruktorów, którzy wpoili żołnierzom bułgarskim: karność, waleczność, miłość ojczyzny, a te cnoty poprowadziły armię bułgarską do zwycięstwa.

Pirot, 23 grudnia. Na podstawie badań komisyi wojskowej, po ścisłem zbadaniu i uwzględnieniu obopólnych stanowisk i z uwzględnieniem zwycięstw, odniesionych przez wojska bułgarskie, podpisano dnia 21 grudnia, wieczorem, zawieszenie broni, pod następującemi warunkami: Zawieszenie broni trwać będzie do 1 marca 1886 a to w celu zawarcia pokoju. Gdyby warunki pokoju do tego terminu nie zostały podpisane, naówczas, z tytułu prawa, zawieszenie broni trwa dalej. Po dniu 1 marca 1886, przed ponownem rozpoczęciem kroków wojennych, ma nastąpić dziesięcio-dniowe wypowiedzenie. Serbowie opuszczą terytoryum bułgarskie do dnia 25 grudnia, wojska zaś bułgarskie ustąpią z terytoryum serbskiego najdalej do 27 grudnia Terytorya, uwolnione od wojsk nieprzyjacielskich — w których władze rozpoczną na nowo swoje urzędowanie — zostaną w przeciągu 5 dni, po ewakuacyi, zajęte przez wojska narodowe. Granica obu państw służyć będzie zarazem za pas graniczny, na którym zostanie oznaczony pas neutralny, wynoszący trzy kilometry. Delegaci serbscy i bułgarscy uregulują kwestyę rannych i jeńców. Natychmiast zostaną mianowani delegaci do podjęcia rokowań pokojowych.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa
dnia 23 grudnia 1885.

Hotel George'a

Pp. K. hr. Dzieduszycki z Martynowa. J. Jaruntowski z Załonowa M. Marynowski z Tyniowic. J Michałowski z Wiednia. H. Tarnay z Paryża. W. Axenbauer z Przemyśla. H. Polko ze Żółkwi.

Hotel Francuski

Pp. J. Pochmarski z Purchacza. G. Pöltenberg z Brzeżan. K. Ranwid z Rossyi. J. Pleśniak z Krakowa. A. Birkowicz z Wiednia. dr. J. Brecher z Czerniowiec.

Hotel Europejski

Pp. W. Pohorecki z Polski. J. Kossecki z Brodow. S. Żukowski z Brodów. W. Gulewosz z Złotego Potoka. J. Bernadiener z Wiednia. J. Spira z Rossyi.

Pociągi kolejowe
od 1 czerwca 1885.

przychodzą do Lwowa:
podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 50 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, i Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, Nowego Sącza.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze**: o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: godz. 5 min 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 35 po południu pociąg mięszany o godz 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min 20 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa. Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Husiatyna.

Pociąg osobowy: o godzinie 7mej m. 30 z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 7 min. 30 wieczór do Stryja, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 grudnia 1885, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 33·—, Węg. akcyi. kredyt. 299 —, Akcye anglo-austr. 103·80, Akcye banku Union 77 60 Akcye kolei Karola Ludwika 225·75, Akcye kolei północnej 231 50, Akcye kolei południowej 133 25 Akcye kolei Alföld 183·50, Akcye kolei Elżbiety 275·50 Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 225·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 173·—, Wiedeńskie losy 125·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 87·40. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 103·75, Losy regulacyi Cisy 123.—, Losy tureckie —·—. Węgierska renta 99·82, Akcye banku związkowego 106 10, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—. Rubel papierowy 1·23.50, Węgierskie losy 117·25, Marka niemiecka —·—. Usposobienie wzmocnione.

Wiedeń, 22 grudnia 1885 r. godzina 5 minut 40. Akcye kredytowe 294 25 Anglo Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 225·50, Południowa —·—, Renta papierowa 82 87. Galic. listy zastawne 101 75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—. Galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 10.00 Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 23 grudnia 1885 r., godz. 10 min 40, Akcye kredytowe 294·25, Anglo Austr. —·—, Unionbank 77·75, Kolej Karola Ludwika 225 50. Południowa 133·25 Renta papierowa —·—. Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 6% listy zastawne banku krajowego 91·75, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·25, Napoleondor 9.99 . Rubel papierowy 1.23·75, Usposobienie ciche

Telegramy zbożowe z dnia 22 grudnia. **Wiedeń**: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 25·— do 25·25 zł. **Budapeszt**: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 8·03 do 8·05 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— —·— zł. **Berlin**: Pszenica żółta (kwiecień—maj) 153·50 do —·— żyto —·— m., spirytus 39·75 olej rzepakowy —·— m., **Szczecin**: Pszenica —·—, rzepik —·— **Paryż**: mąki 159 kilogr. 46·60, fr olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. **Wrocław**: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spirytus —·— kukurudza —·— **Kolonia**: Pszenica

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 22 grudnia 1885.

(bez kupona bieżącego)

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	224	50	228	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	225	25	228	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	273	—	277	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	99	35	100	35
„ „ „ 4 prc. w. a.	90	55	91	55
„ „ „ 5 prc. okresowe	99	35	100	35
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	87	25	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	70	102	70
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	50	97	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	98	65	99	65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	53	—	57	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	47	—	51	—
4½ prc. kraj. listy zastawne				
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m k	103	—	104	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	50	91	50
5. Losy miasta Krakowa . .	18	—	20	—
„ „ Stanisławowa	25	50	27	50
6. Monety				
Dukat holenderski	5	88	5	98
Dukat cesarski	5	92	6	02
Napoleondor	9	95	10	05
Półimperyał	10	27	10	37
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
„ „ papierowy . .	1	22½	1	24½
100 marek niemieckich	61	65	62	50
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.
z dnia 21 grudnia 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listop ad	82.90	83.05
luty-sierpień	82.85	83.—
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	83.15	83.30
kwiecień październik	83.20	83.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	127.75	128.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139.50	139.80
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	139.75	140.25
„ „ 1864 po 100 złr.	170.—	170.50
„ „ 1864 po 50 złr.	167.75	168.50
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	47.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	157.25	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881 . .	100.15	100 30
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	109.15	109.35
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	103.—	104.—
Galicyi	103.70	104.50
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	103.25	103.75
Węgier	103.20	104.20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	103.75	104.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	294.50	294.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	566.—	570.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	866.—	868.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dnn. po 500 zł. m.	473.—	475.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	240.50	241.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. . .	2310	2320
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	225.75	226.25
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	225.75	226. 2
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	275.25	275.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	133.50	134.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	173.25	173.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	53.—	57.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.—	100.50
„ „ „ premiowe po 3 prc.	98.25	98.75
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	91.—	91 50
„ „ „ „ po 5 prc. . .	99.30	99.90
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.30	99.90
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.75	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	102.50	103.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.75	103.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.50	101.10
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze . . .	99.50	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.15	100.30
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	98.90	99.30
Kol. Lwow.-Czer. Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	82.—	82.50
z r. 1884 . .	89.25	89.75
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.70.	100·20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	180.—	180.50
Clarego po 40 zł. m. k.	41.50	42.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.—	115.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.75	20.25
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.50	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	22.25	22.75
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	43 50	44.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.50	40.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.10	14.30
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.50	8.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	57.—	57.50
St. Genois po 40 zł. m. k. . . . : .	53.25	53.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	26.—	27.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	132.50	133.25
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	69.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.50	30.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	38.25	38.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126.15	126.45
Paryż za 100 fr.	49.97.50	50.02.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.98.—	6.—.—
„ pełnej wagi	5.97.—	5.99.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.99.50	10.00.50
Rossyjski imperyał	10.32.—	10 34.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91,50	92.50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 22 grudnia 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	90
„ „ „ w srebrze . .	83	25
Renta w złocie	109	40
5 prc. austr. renta marcowa	100	15
Akcye banku wiedeńskiego	869	—
„ „ kredytowego	294	50
Londyn	126	05
Srebro		
Napoleondor	9	98¼
Dukat cesarski men.	5	98
100 marek niemieckich	61	90

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 3798. (8282 2—3)

Jacko Łutczyn z Koropicza uznany marnotrawcą; kuratorem dla tegoż ustanowiony Fedko Bidnyk z Koropicza.

C. k. sąd powiatowy
Rudki, dnia 15 września 1885.

L. 3431. (8413 2—3)

Maryanna z Żaków Strojakowa z Rybny uznaną została za marnotrawną. Kuratorem dla niej ustanowiono Piotra Skalnego w Rybny.

C. k. sąd powiatowy
Liszki, dnia 30 września 1885.

L. 36963. (8560 2—3)

Uchwałą c k. sądu krajowego Krakowskiego z dnia 25 września 1885 l. 25660 uznany został Ludwik Bogacki rodem z Krzeszowic, lat 38 mający pozłotnik i właściciel realności pod l. 3 w Czarnej wsi, jako umysłowo chory. Kuratorem dla niego ustanawia równocześnie sąd tutejszy p. Leona Tenczyńskiego urzędnika Zakładu kredytowego ziemskiego z Krakowa.

Kraków, dnia 14 października 1885.

L. 9584. (8523 2—3)

Józef Gut z Borowny uznany marnotrawcą.

Kuratorem dlań ustanowiono Jakóba Więcława z Borowny.

C. k. sąd powiatowy
Wiśnicz, dnia 3 grudnia 1885.

L. 3432. (8414 2—3)

Jędrzej Kozioł z Liszek uznanym został za marnotrawcę. Kuratorem dla niego ustanowiono Jana Wąsika z Liszek.

C. k. sąd powiatowy
Liszki, dnia 30 września 1885.

L. 29246. (8476 2—3)

Franciszek Siuda z Olszanicy został uznany za marnotrawcę, kuratorem jego jest Mateusz Dziura.

C. k. sąd deleg. miejski
Kraków, 20 sierpnia 1885.

L. 4656. (8491 2—3)

C. k. sąd powiatowy w złotym Potoku ogłasza, że Hawryła Kulikowskiego z Koropca uznano głupkowatym, kurator Andrij Kondrat.

C. k. sąd powiatowy
Potok złoty, 6 listopada 1885.

L. 9830. (8524 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu ogłasza zawieszenie kurateli z powodu marnotrawstwa nad Janem Capikiem z Kurowa kurator Józef Wrona z Kurowa.

Wiśnicz, 12 grudnia 1885.

Licytacye.

L. 53428. (8031 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Walentego Rosolskiego w kwocie 420 złr. z przyn., odbędzie się dnia 4 lut go 1886, o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Filomeny Wiśniewskiej, Zofii Ordyńskiej, małoletnich Walery i Stanisława Smuszowiczów, wedle Dom. 139 pag. 235 n. 13 haer. należącej realności pod l. 677²/₄ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 2841 złr. 90 ct., atoli nie poniżej sumy 1500 złr. w. a. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 150 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć, lub odpisać wolno.

Lwów, dnia 14 listopada 1885.

Licytacye.

L. 7634. (7998 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, ze celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi od Wasyla i Maryi Smolikiewiczów w kwocie 407 złr. 90 ct. a. w. się należącej, odbędzie się licytacya realności pod lk. 515 st. 14 n. w Komarnie, wyk. hip. księgi gruntowej gminy Komarna objętej, na trzech terminach dnia 3 lutego, 3 marca i 7 kwietnia 1886 każdym razem o godz. 10 rano w biurach tegoż sądu.

Termin do ułatwiających warunków dnia 7 kwietnia 1886 tamże.

Cena wywołania w kwocie 1000 złr. a. w.

Wadyum zaś 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny, można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub ktorymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem Włodzimierza Łuszpińskiego, z substytucyą Aleksandra Strockiego.

Komarno, dnia 17 września 1885.

L. 7514. (8241 3—3)

W dniach 25 stycznia, 1 marca i 5 kwietnia 1886, każdym razem o godz. 9 rano, odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 24 w Tropiu objętej, wyk hip. dla gminy Wiatrowice l. 24, Zofii Musiał własnej, na rzecz Dawida Rindera pto 53 złr. 88½ ct. z pn., a to na pierwszych dwóch terminach nie niżej ceny szacunkowej 469 złr., zaś na trzecim terminie za jakąbądź cenę.

Wadyum wynosi 46 złr. 90 ct.

Bliższe warunki do przejrzenia w t.s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Nowy Targ dnia 14 października 1885

L. 6625. (8245 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce niniejszem podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 172 złr. w. a. na rzecz wierzyciela Stanisława Niedzielskiego, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacya połowy realności nr. 7 w Strumianach leżącej, dłużnika Karola Skoczowskiego własnej, a to w dniu 4 lutego i 4 marca 1886, każdym razem o 10 godz. z rana.

Cena wywołania wynosi 325 złr.

Wadyum 33 złr. w. a.

Resztę warunków, wykaz hipoteczny i protokół oszacowania, w sądzie przejrzeć wolno. C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 16 listopada 1885.

L. 5554. (8255 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 48 złr. 96 ct. w. a. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 145|173 w Brzeżanach położonej, wedle dom. IV, pars I, pag. 347 n. 6 i 7 haer., do Gitli Neuschüller, a względnie jej masy spadkowej należącej, w dwóch terminach, a to dnia 20 stycznia i 10 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym w sali obrad nr. 12.

Główne warunki licytacyi są:

Cena wywołania wynosi 1841 złr. w a. Wadyum zaś 185 złr w. a

Rzeczona realność zostanie na powyższych dwóch terminach tylko wyżej, lub za cenę szacunkową sprzedaną, na wypadek zaś, gdyby na tych dwóch terminach nikt ceny kupna nie ofiarował, wyznacza się termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 10 lutego 1886 o godzinie 4 po południu w sali obrad nr. 12.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny, można przejrzeć w tusąd. registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane, nieobjętą masę spadkową po Salomonie Rubinie przez kuratora adw. dra Gottlieba i z pobytu niewiadomą Frimcię Ettinger, a w razie jej śmierci, jej z nazwiska i imienia, z życia i pobytu także niewiadomych spadkobierców, tudzież wszystkich tych, którzyby po dniu 13 października 1885 jako dniu uzupełnienia wyciągu tabularnego prawa rzeczowe na tejże realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna, lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekuc. wydać się mające, wcale, lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, do rąk kuratora adw. dra Madeyskiego, z substytucyą adw. dra Schätzla ustanowionego.

Brzeżany, dnia 7 listopada 1885.

L. 2327. (8517 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 86 złr. 76 ct. z pn., rozpisuje sąd licytacyę realności pod lk. 42 subr. 17 w Myscowej położonej, dłużnika Jana Bobika własnej, 31 grudnia 1885 i 21 stycznia 1886, zawsze o 9 rano w tutejszym sądzie, zaś ewentualnie wyznacza się do ułatwiających warunków termin na 20 lutego 1886.

Cena wywołania 150 złr.

Zakład 15 złr.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dukla, dnia 20 września 18-5.

L 3605. (8516 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 9 rat po 15 złr. 63 ct., reszty kapitału 215 złr 4 ct. wa z pn, odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod lk. 69 sub. 13 w Hyrowej, dłuznika Józefa Harajdy własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, 30 grudnia 1885, 28 stycznia i 25 lutego 1886, zawsze o godź. 10 rano.

Cena wywołania 450 złr.

Zakład 45 złr.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania, można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dukla, dn. 11 października 1885.

L. 3569. (8515 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 95 złr. 92 ct. a. w. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod lk. 26 subr. 22 w Hyrowy, dłużnika Pawła Pupczaka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, 31 grudnia 1885, 28 stycznia i 25 lutego 1886, zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywołania 200 złr.

Zakład 20 złr.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania, można przejrzeć w registraturze.

C k. sąd powiatowy.

Dukla, dnia 15 października 1885.

L. 11391. (8481 3—3)

W sprawie egzekucyjne Mendla Gruszowa pko. Mojżeszowi i Ryfce Mesterom o 1220 złr., odbędzie w dniach 29 stycznia 26 lutego, 26 Marca i 2 kwietnia 1886, każdorazowo o godz. 10 rano w sądzie tut. przymusowa sprzedaż realności Kiwiorówka zwanej, w Rudzie położonej, dłużników własnej.

Cena wywołania wynosi 1220 złr.

Wadyum 122 złr.

L. 32640. (8535 3—3)

OGŁOSZENIE

celem wydzierżawienia poboru rządowego myta drogowego na stacyi mytniczej w Zagrobeli rozpisuje się pod warunkami w drukowanem ogłoszeniu c. k. krajowej dyrekcyi skarbu z dnia 9 września 1885 l. 73980 powołanemi licytacyę na dzień 28go grudnia 1885 od godziny 9 rano do godziny 2 po południu.

Liczb. bierz.	Nazwa: Stacyi mytniczej i rodzaju tejże	Nazwa: Gościńca	Pozycya taryfy: myto drogowe za kilm.	Cena wywołania na jeden rok wynosi	Wadyum wynosi	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnopolu na dniu
1	Zagrobela myto drogowe	gościniec Tarnopolsko-Lwowski	16	zł. 1140	zł. 190	28go grudnia 1885.

Pisemne oferty zaopatrzone w przepisane wadyum, winny być wniesione do 27go grudnia 1885 do 2 godziny po południu.

Wydzierżawienie nastąpi na przeciąg jednego roku, lub dwóch lat, t. j. na czas od 1go stycznia 1886 do końca grudnia 1887.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnopolu w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Tarnopol, dnia 16go grudnia 1885.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem dla niewiadowych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Trzecieski Władysław.

Dąbrowa, dnia 7 grudnia 1885.

L. 13988. (8492 3—3)

Sokalskim c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Mojżesza Trachtenberga w ilości 121 zł 39 ct. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużników małoletnich Michała Jana i Anastazyi Niskiewiczów, ciało hipoteczne objęte wykazem hipotecznym, l. 1383 dla gminy katastr. Sokala i na 90 zł. ocenionej połowy realności na dniu 28 stycznia, 4 marca i 8 kwietnia 1886 zawsze od godziny 10 przed połud. w gmachu sądowym.

Poręczne 9 zł. W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej w trzecim zaś terminie nawet poniżej ceny tej Wyciąg tabularny i protokoły ocenienia realności tej przejrzeć można w sądu tut.

Sokal, 21 listopada 1885.

L. 5292. (8479 3—3)

Na zaspokojenie wierzytelności 600 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 39 w Słobudce Janowskiej dłużnika Dmytra Semkowicza własnej, dnia 12 stycznia, 12 lutego i 12 marca 1886 o godz. 10 rano, na rzecz gal. Zakładu kredyt. ziemskiego, realność ta na trzecim termininie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 1300 zł. w. a. wynoszącej, jednak nie niżej 1150 zł. pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 130 zł. w. a, resztę warunków powziąść można w registraturze tusądowej.

W razie niesprzedania tej realności na powyższych terminach wyznacza się celem ułożenia łatwiejszych warunków termin na 12 marca 1886 o godz. 11 rano.

Budzanów, dnia 30 sierpnia 1885.

L. 6498. (8484 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej zakładu kredyt wego włościańskiego przeciw masie spadkowej po Stefanie Wachil pto. 110 zł. licytowaną będzie w sadzie, na dniu 21 stycznia, 26 lutego i 30 marca 1886, o 10 godzinie rano realność pod l. w.h. w Artasowie położona ciało tabularne stanowiąca

Cena wywołania 600 zł., wadyum 60zł

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, 29 września 1885.

L 8165. (8487 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Wasylowi Wołkun pto 421 zł. 5 ct. w. a. licytowaną będzie w sądzie na dniu 21 stycznia, 26 lutego i 30 marca 1886, o 10 godzinie rano realność pod l. domu 60 w Artasowie położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 800 zł. wadyum 80zł. wal. austr.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, 10 października 1885.

L. 8095. (8485 3—3)

C k sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie przeciw Stefanowi Wysockiemu pto 433 zł. licytowaną będzie w sadzie na dniu 21 stycznia, 26 lutego i 30 marca 1886, o 10 godzinie rano realność pod l. domu 66 w Artasowie położona ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 1000 zł., wadyum 100 zł. w. a.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 9 październik 1885.

L. 8146. (8486 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że wsprawie egzekucyjnej zakładu kred. włościańskiego we Lwowie przeciw spadkobierców Fedia Wołkun pto 292 zł. 16 ct. w. a. licytowaną będzie w sadzie na dniu 21 stycznia, 26 lutego i 30 marca 1886, o 10 godzinie rano realność pod l domu 59 w Artasowie położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 1600 zł. wadyum 160 zł.

Resztę warunków i akta przejrzeć w registraturze sądowej.

Kulików, 10 października 1885.

L. 7552. (8489 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Hermelina, przeciw Ahafii, Wasylowi, Annie i Iwasiowi Wilczyńskim pto 155 złr. licytowaną będzie w sądzie na dniu 21 stycznia, 26 lutego i 30 marca 1886, o 10 godzinie rano, realność pod l. domu 341 w Kulikowie położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 240 złr.

Wadyum 24 złr. w. a.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Kulików, 16 października 1885.

L. 6497. (8488 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, przeciw Iwana Demków pto 22 rat po 6 złr. i 6 złr. 32 ct. w. a., licytowaną będzie w sądzie na dniu 21 stycznia, 26 lucego i 30 marca 1886, o 10 godziuia rano realność pod l. domu 51 w Sulimowie położona, ciała tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, 25 września 1885.

L 11747. (8477 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Stefana Dziada w kwocie 90 złr. z pn, rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod nr. k. 94 w Baryczu położonej, dłużnika Hersza Weismana własnej, w dniu 26 stycznia 1886, w dniu 26 lutego 1886 i w dniu 30 marca 1886, zawsze o godzinie 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzielaniu pożyczki na kwotę 105 złr. wyprowadzona. zakład wynosi 30 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i akt oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiat. miej. delegow.

Przemyśl, 22 września 1885.

L 5288. (8478 3—3)

Na zaspokojenie zaległych w galic. Zakładzie kredyt. ziemskim rat z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 12 w Janowie, dłużników Józefa i Antoniego Kotlińskich własnej, dnia 12 stycznia, 12 lutego i 12 marca 1886 o godź. 10 rano, realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 900 zł. w. a. wynoszącej, jednak nie niżej 800 zł. pozbytą zostanie.

W razie niesprzedania tej realności na powyższych trzech terminach wyznacza się celem ustanowienia lżejszych warunków licytacyjnych termin na 12 marca 1886 o 11 godź. rano.

Wadyum wynosi 90 zł. w a., resztę warunków powziąć można w registraturze tusądowej.

Budzauów, dnia 31 sierpnia 1885.

L. 8609. (8490 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Szyrego, przeciw Stefanowi Pilus pto 17 złr. 50 ct. w. a., licytowaną będzie w sądzie na dniu 21 stycznia, 26 lutego i 30 marca 1886, o 10 rano, realność pod l. domu 460 w Zółtancach położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 1085 złr.

Wadyum 108 złr.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików 25 października 1885.

L. 40. (8382 3—3)

W dniach 21 stycznia, 11 lutego i 4 marca 1886, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod lk. 57 subrep. 87 w Manasterczanach położonej, nieobjętej masy spadkowej Jurka Szołogoniuka własnej, w tut. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie na zaspokojenie sumy 66 złr. 83 ct. w. a. z pn., każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach dwóch terminach realność ta powyżej lub za cenę szacunkową, zaś na trzecim terminie i poniżej takowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa i wywołania 240 złr. w. a.

Wadyum 24 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w ts. registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina, dnia 25 czerwca 1885.

L. 10039. (8562 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 74 w Białej położonej, Jana Nowaka własnej, tutejszo-sądową rezolucyą z dnia 18 lipca 1885 l. 6830 rozpisana, odbędzie się w dniu 15go stycznia 1886, o godzinie 10 z rana, pod warunkami w obwieszczeniu z powyższej daty objętemi, z tą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny 68.000 zł. sprzedaną będzie, i że wadyum do kwoty 3.400 zł. zniżonem zostało.

Biała, dnia 22 listopada 1885.

L. 10874. (7876 1—3)

Dnia 24 lutego 1886, dnia 23 marca 1886 i dnia 21 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w gmachu c. k. sądu obwodowego w Samborze przymusowa publiczna licytacya dóbr Koniów i części dóbr Koniów powiatu Staromiejskiego wyk. hip. l. 365 i 366 B. poz. 11 i 11, Maryi i Konstantego Nowaczyńskich i Zdzisława Mściwujewskiego własnych wraz z dozywociem $^1/_4$ części zastrzeżonem dla Józefa Mściwujewskiego.

Cena wywołania suma 80380 złr. w a. jako cena szacunkowa przyjęta przy udzieleniu pożyczki przez uprzywilejowany galicyjski akcyjny Bank hipoteczny.

Wadyum 8038 zł. w gotówce lub papierach wartościowych.

Gdyby dobra te na powyższych terminach za cenę wywołania sprzedane nie zostały, wyznacza się termin sądowy na 30 kwietnia 1886, godzinę 10 z rana do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny można przejrzeć w registraturze sądowej.

O czem się chęć kupienia mających, tudzież wszystkich, którzyby po dniu 24go lipca 1885, jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na tych dobrach nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna, lub też późniejsze albo wcale nie, lub wcześnie doręczone być nie mogły, uwiadamia, ostatnich przez kuratora ustanowionego w osobie tutejszego adw. dr. Wołosiańskiego, z substytucyą adw. dr. Budzynowskiego i przez edykta.

Sambor, 20 października 1885.

L. 12614 (8542 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 22 stycznia 1886 i 24 lutego 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26go marca 1886 nawet poniżej takowej licytacya realności, według wyk. hip. 16 w całości l. 17 w $^2/_4$, l. 18 w $^1/_4$, licz. 20 w $^2/_4$. zaś licz. 21 gminy Jawcze w $^4/_8$ częściach, dłużniczki Naści Soronowiczej własnych, na rzecz Wigdora Schleichera pto 265 złr.

Cena wywołania 1639 zł.

Wadyum 163 zł. 90 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Lipinera w Rohatynie.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 30 listopada 1885.

L. 5819. (8307 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Andrychowie odbędzie się na zaspok jenie wierzytelności Markusa Feliksa w kwocie 70 zł. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację $^2/_4$ części ciała hipotecznego l. w. h. 302 i całego ciała hipotecznego l. w. h. 304 gminy katastralnej Andrychów, na rzecz dłużnika Jakóba Magiery zaintabulowanych, w trzech terminach: 25 stycznia, 1 marca i 5 kwietnia 1886, o godzinie 10 rano, przy pierwszych dwóch tylko wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś terminie także i niżej takowej.

Cena szacunkowa 619 zł.

Wadyum 61 zł 90 ct.

Na wypadek sprzedaży wyznaczony jest termin na dzień 5go kwietnia 1886 do likwidacyi wierzytelności hipotecznych.

Kurat rem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Iwański zastępcą kuratora adw. dr. Daniel w Wadowicach.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Andrychów, 29 sierpnia 1885.

L. 6032. (8585 1—3)

Na zaspokojenie wierzytelności 200 złr. w. a. z pn., odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności licz. 452 w Budzanowie, dłużnika Dawida Szwarz własnej, dnia 12go stycznia 1886, 12go lutego 1886 i 12 marca 1886, o godzinie 10 rano realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 600 zł. w. a wynoszącej, pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 60 zł. w. a.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Budzanów, d. 30 września 1885.

L. 3857. (8578 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podbużu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 8 rat po 11 zł. 76 cnt. i sumy 158 zł. 49 cnt. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 19 subr. 30 w Załokciu położonej, dłużnika Jacka Feciaka własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dnia 14 stycznia 1886 i 28 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 9tej przed południem, ztem przedsięwziętą zostanie, że na powyższych terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 złr. lub wyżej tejże sprzedaną zostanie.

W razie, gdyby na tych terminach sprzedaż nie przyszła do skutku, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 11 lutego 1886 r., o godzinie 9 rano, na którym niejawiący się uważani będą za przystępujących do wniosku jawiącej się większości.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Podbuż, dnia 20 listopada 1885.

L. 8548. (8592 1—3)

Na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Aleksandrze i Pawłowi Stanko o 119 zł. 91 ct. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 19 stycznia 1886, o godzinie 10 rano przymusowa licytacya realności tych dłużników pod l. k. 347 w Jaworowie, bez ciała tabularnego, za jakąbądź cenę.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 20 złr.

Akt zastawniczego opisania i bliższe warunki można w sądzie przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest pan Mikołaj Hołub notaryusz w Jaworowie.

C. k. sąd powiatowy

Jaworów, dnia 7 listopada 1885.

L. 3938. (8587 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Boryni zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia dłużnej kwoty 193 zł. z pn., na rzecz Czewy Rosenberg, odbędzie się na dniach: I) 20 stycznia, II) 22 lutego i III) 24 marca 1886, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 180 w Komarnikach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Mikołaja Wysoczańskiego własnej, protokołem z dnia 26go lipca 1883 l. 3378 zastawniczo opisanej, zaś protokołem z dnia 25go kwietnia 1884 l. 5420 ocenionej, z tem, że na dwóch pierwszych terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 540 zł.

Wadyum 10 prc.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż protokoła opisania i oszacowania można w tutejszosądowej registraturze przeglądać.

Borynia, 30 września 1885.

L. 8039. (8519 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 26 stycznia, 26 lutego i 26 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 222 w Brzyskowoli położonej na 790 złr. 50 cnt. w. a. oszacowanej.

Zakład wynosi 79 zł. 5 ct. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk, 11 października 1885

L. 4725. (8555 1—3)

W c. k sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia 9 rat pożyczkowych po 6 złr. 50 ct i reszty sztującego kapitału dłużnego w ilości 88 zł. 99 ct. w. a.z pn., na rzecz zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi, publiczna sprzedaż realności włościańskiej w Chorośnicy pod l. k. 13, 18 położonej, dłużnika Adama Stupnickiego własnej, w trzech terminach, a to dnia 20 stycznia, 24 lutego i 24 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, z tem, że na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zaś także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cena wołania stanowi kwota 200 zł.

Wadyum 20 złr.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia, 30 sierpnia 1885.

L. 52121. (7847 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. gal. Prokuratoryi skarbu imieniem Instytutu Sióstr Miłosierdzia przeciw Wiktoryi Grzeżułka, Salomei z Grzeżułków Piotrowskiej, Anieli Kozłowskiej, Maryi z Ostrowskich 1o v Grzeżutka 2 v. Zielińskiej, Stanisławowi Sierocińskiemu i Franciszce z Grzeżułków Sierocińskiej w kwocie 1785 złr. w. a. z pn., odbędzie się na dniu 20 stycznia i 22 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do Wiktoryi z Liskowackich 1o śl. Lewickiej, 2o śl. Grzeżułkowej, Salomei Grzeżułka, Anieli Kozłowskiej, Maryi z Ostrowskich Grzeżułkowej, Stanisława Sierocińskiego i Franciszki z Grzeżułków Sierocińskiej, wadle Dom. 124 pag. 250, 251, 252, 253, 254, 255 i 256 n. 17, 19, 20, 22, 23, 24 i 26 haer. należącej realności p d l. $580^4/_4$ we Lwowie położone, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 6280 zł. 11 ct. w. a., lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 628 złr. w. a. złożoną być ma, że akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, że na wypadek, gdyby na tych terminach realność ta sprzedaną nie została, termin do ułożenia warunków ułatwiających na dniu 23 lutego 1886, o godzinie 10 przed południem się odbędzie, na którym niestawający wierzyciele hipoteczni za przystępujących do wniosków przez stawających poczynionych, uważani będą, że wreszcie dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych Edwarda i Julii z Kieszkowskich małżonków Bilińskich, a względnie ich z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 1 września 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Dzidowski kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Dziubiński mianowany został.

Lwów, d. 7 listopada 1885.

L. 37491. (8576)

W c. k powiatowej dyrekcyi skarbu w Stanisławowie odbędzie się relicytacya na dniu 4 stycznia 1886, celem wydzierżawienia poborów myta drogowego i mostowego na stacyi mytniczej Rosulna — drogi Rożniatów — myta drog na kilom. 16, zaś mostowego podług kl I n. czas od 1 stycznia 1886, do ostatniego grudnia 1887 pod warunkami w drukowanem ogłoszeniu c. k. krajowej dyrekcyi skarbu z dnia 26 sierpnia 1884 l. 58253 zawartemi.

Cena wywołania na rok wynosi 710 złr. w. a.

Należycie opieczętowane oferty pisemne zaopatrzone wadyum w kwocie 119 zł. mają być najpóźniej do 2 godziny po południu dnia ustną relicytację poprzedzającego, na ręce naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu wniesione.

C k. pow. dyrekcya skarbu

Stanisławów, dnia 18 grudnia 1885.

L. 4423. (8412 1—3)

Dnia 26 stycznia 1886, dnia 23 lutego 1886 i dnia 23 marca 1886, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 40 w Kosowie położonej wyk. hip. 399/2 objętej, Mojżesza Schüsla własnej w sprawie galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, przeciw Mojżeszowi Schuslowi pto 2000 zł. w. a. zpn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 6000 złr. w. a.

Wadyum 600 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej, jednak nie poniżej sumy wszystkich realność tę obciążających długów hipotecznych sprzedaną będzie.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na 13 kwietnia 1886, o 10 godzinie rano

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Kosów, 30 listopada 1885.

L. 10957. (8464 1—3)

C. k sąd obwodowy w Przemyślu przeprowadzi dnia 25 stycznia 1886, o godzinie 10 rano, w biurze nr. 3 w sprawie egzekucyjnej Izaaka Schütza przeciw Agnieszce Zenekowej o 277 złr. $16^7/_8$ ct. w. a. z pn., egzekucyjną licytacyę $^1/_8$ części realności pod l. k. 197 w Przemyślu na Błoniu położonej, Agnieszki Zenek własnej.

Na tym terminie ta część realności także poniżej ceny wywołania 1360 złr, za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 68 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Przemyśl, 4 listopada 1885.

L. 6876. (8315 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Blimy Freilich od Kazimierza Urbanowicza w kwocie 320 złr. w. a. się należącej, odbędzie się licytacya realności pod l. k. 26 w Komarnie, wykazem hip. księgi gruntowej gminy Komarno objętej na trzech terminach dnia 10 lutego 1886, dnia 10 marca 1886 i dnia 14 kwietnia 1886, każdego razu o godzinie 10 rano w biurach tegoż sądu.

Termin do ułatwiających warunków dnia 14 kwietnia 1886 tamże.

Cena wywołania w kwocie 350 zł. w a.

Wadyum zaś 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone ustanowiono kuratorem Włodzimirza Łuszpińskiego, z substytucyą Aleksandra Strockiego.

Lomarno, dnia 3 września 1885.

L. 4422. (8411 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 26 stycznia 1886 i 23 lutego 1886 powyżej, ceny szacunkowej, zaś dnia 23 marca 1886, nawet poniżej takowej, licytacya realności l 82, według wyk. hip. 247 gminy Kosów, Chany Mück własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 1000 złr w. a. z pn.

Cena wywołania 3000 złr.

Wadyum 300 złr w. a.

Resztę warunkźw. akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 13 marca 1885, prawa hipoteczne do tej realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem adwokata dr. Wilkowskiego w Kosowie.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 13 kwietnia 1886, o godzinie 10 rano.

C k. sąd powiatowy.

Kosów, dnia 12 października 1885.

L. 4057. (8594 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniach 8 stycznia 1886 i 8 lutego 1886, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 lutego 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności pod l. k. 79 w Łuce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Pańka i Jawdochy Krasijów własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 151 złr. 98 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 1280 złr.

Wadyum 128 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, welno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Maksymiliana Heldenburga.

C. k. sąd powiatowy.

Monasterzyska, 18 sierpnia 1885.

L. 4056. (8593 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniach 18 stycznia 1886, 8 lutego 1886, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 lutego 1886, nawet poniżej takowej, licytacya realności pod l. k. 31 w Łuce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Józefa i Anny Hładkich własnej, na rzecz c. k uprz. galic Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, celem wydobycia sumy 98 złr. 52 ct. z pn

Cena wywołania 555 złr.

Wadyum 55 złr. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Maksymiliana Heldenburga.

C. k. sąd powiatowy.

Monasterzyska, 18 sierpnia 1885.

L. 7739. (8263 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniach 26 stycznia 1886 i 23 lutego 1886, za lub powyżej ceny szacunkowej, licytacya realności według wyk. hip. 407 księgi głównej gminy Kossów Rubina Bleiweisa własnej. na rzecz Icka Bleiweis pto 300 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 700 złr.

Wadyum 70 złr. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierbów ś. p. Henci Bleiwies i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza dr. Karola Wursta.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na 2 marca 1886, o godz. 10 rano.

C. k sąd powiatowy.

Kosów, dnia 17 października 1885.

L. 6655. (8595 1—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Markusa Adlera w kwocie 302 złr. 50 ct., odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. k. 11 w Gerliczynie położonej, l. w. h. 158 i 159 objętej, Walentego Ciupy, Józefa Ciupy i Wojciecha Ciupy własnej, w trzech terminach: dnia 30 grudnia 1885, dnia 13 stycznia 1886 i dnia 15 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 rano.

Ceną wywołania jest cena szacunkowa w kwocie 2127 złr.

Wadyum 212 złr 70 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Gottlieba w Jarosławiu.

Przeworsk, 31 sierpnia 1885.

L. 15625. (8434 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 4430 złr. 20 ct. z p., na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego, odbędzie się dnia 20 stycznia 1886 o godz. 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 678 b) w Tarnopolu położonej, wedle dom. 20 pag. 295, n. 4 haer., dłużnika Adolfa Sternschussa własnej.

Cena wywołania, poniżej której nawet realność ta na powyższym terminie sprzedaną będzie, 15.000 złr. w. a.

Wadyum 750 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 21 października 1885 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dra Mantla, a zastępcą tegoż p. adw dra Axelrada.

Tarnopol, 7 listopada 1885.

L. 5233. (8308 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz 10 rano w dniach 25 stycznia 1886, 1 marca 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 kwietnia 1886 nawet poniżej takowej, licytacya połowy realności l. 128 w. dług wyk. hip. 328 gm. katastralnej Andrychów miasto-wieś, Bartłomieja Rokity własnej, na rzecz Markusa Feliksa pto 78 złr. 40 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 175 złr.

Wadyum 18 złr. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Daniela w Wadowicach

Andrychów, 23 września 1885.

Konkursa.

L. 14589. (8553 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela historyi i geografii w c. k. gimnazyum w Tarnowie, z płacą i dodatkami do płacy w myśl ustaw z 9 kwietnia 1870 i 15 kwietnia 1873

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, mają podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, w przepisanej drodze wnosić do c. k. Rady szkolnej krajowej, najpóźniej do 10 stycznia 1886.

Z c. k. kr. Rady szkolnej.

Lwów, dnia 12 grudnia 1885.

L. 3485/R. s. o. (8508 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w Sokalskim okręgu szkolnym:

W powiecie sokalskim:

Przy dwuklasowej szkole w Ubrynowie posada kierującego nauczyciela z płacą 300 złr. i dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 złr., tudzież posada nauczyciela młodszego z płacą 200 złr. w. a.

Przy szkołach jednoklasowych etatowych z płacą 300 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem w Horodłowicach, Mianowicach, Nuśmicach, Szmitkowie, Tuturkowicach, ewentualnie Dobraczynie i filial nych z płacą 250 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem w Bobiatynie, Radwańcach, Sawczynie, Wolicy komarowej w Żubkowie.

W powiecie kamioneckim:

Przy szkołach jednoklasowych etatowych z płacą 300 złr. w. a i wolnem pomieszkaniem w Adamach, Dernowie, Hucie połonieckiej, Jabłonówce, Jakimowie, Nieznanowie, Żelechowie, tudzież w Witkowie nowym z płacą 450 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

Przy szkołach filialnych z płacą 250 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem w Opłucku i Rakobutach.

Podania, należycie udokumentowane, należy wnieść za pośrednictwem swoich władz przełożonych najpóźniej do 30 stycznia 1886.

Prawo prezentowania przysługuje wszędzie Radom szkolnym miejscowym.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Sokalu, dnia 1 grudnia 1885.

L. 10461 (8572 2—3)

Posada oficyała wyższego sądu krajowego we Lwowie w X. klasie rangi, jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej, najdalej do 4 stycznia 1886, do Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, dnia 20 grudnia 1885.

Upadłości.

L. 15466. (8581)

Celem sprawdzenia rachunków i przyznania wynagrodzenia zarządcy masy w sprawie konkursowej Peisacha Krebsa wyznaczam termin na dzień 24 grudnia 1885 o godzinie 10 rano.

Przemyśl, dnia 17 grudnia 1885.

Komisarz konkursowy.

L. 8593. (8468 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie, na zasadzie § 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Abrahama Jachimowicza, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana c. k. radcę sądu krajowego Tałasiewicza, a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dra Illasiewicza, z substytucyą p. adw. dra Reicha.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 8 stycznia 1886 o 10 rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 20 lutego 1886 w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie, podług przepisu ordynacyi konk., unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 16 marca 1886 o godzinie 10 rano, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługuje prawo a miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie o oby, w których zaufanie pokładają

Wierzyciele, którzy w Rzeszowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Rzeszowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt, kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego, umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Rzeszów, 13 grudnia 1885.

L. 60677. (8501 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 D.p.p. położony majątek Israela Bardacha, kramarza towarów bławatnych we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy sądu krajowego Simonowiczowi, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dra Raresa, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski do do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 28 grudnia 1885 godzinę 4 po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 16 lutego 1886 i podać ją na terminie na dzień 4 marca 1886 godzinę 4 po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługuje prawo wybrać na tym terminie w miejce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej, umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 16 grudnia 1885.

L. 34261 (8534 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek nieprotokołowanego kupca Izaka Birnbauma z Krakowa, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konkurs. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana dra. Warchałowskiego, c. k. adyunkta sądu krajowego, a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr. Arona Affé z substytucyą pana adw. dr. Leona Rothweina.

Wierzycieli wzywa się niniejszym, aby na terminie dnia 5 stycznia 1886, o 9 godzinie przed południem, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 17 lutego 1886 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkur. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 16 marca 1886 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym, wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysługuje prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostateczne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzycieli, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego, umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, 17 grudnia 1885.

L. 54103. (8532 2—3)

Dla następujących z życia i miejsca pobytu nieznanych wierzycieli masy rozbiorowej J. M. Hofmana a to: Adolfa Hirschfelda, Edwarda Brösel J. Georga Stüböcka właścicieli firmy Wertheim et Jonas i właścicieli firmy Schafarik & Schindler ustanowiony zostaje, celem bronienia ich praw we wspomnianej sprawie rozbiorowej kurat. adt. dr. Skowroński z substytucyą adw dr. Gajewskiego.

Wymienieni wierzyciele mają tedy kuratorowi mianowanemu udzielić potrzebnej informacyi lub innego zastępcę ustanowić.

Lwów, dnia 12 grudnia 1885.

Księgi gruntowe.

L. 6047. (8590)

C. k. sąd powiatowy w Baligrodzie wyłożył do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Rostoki dolne.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 30 grudnia 1885, w którym potrzebne dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Baligród, dnia 19 grudnia 1885.

L. 6046. (8589)

C. k. sąd powiatowy w Baligrodzie wyłożył do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gmin: Jabłonki, Cisna, Dołżyca, Liszna, Krywe ad Cisna.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 30 grudnia 1885, w którym potrzebne dochodzenia prowadzone będą.

Baligród, 19 grudnia 1885

L. 6045. (8588)

C. k. sąd powiatowy w Baligrodzie wyłożył do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Tworylne.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 30 grudnia 1885, w którym potrzebne dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Baligród, 19 grudnia 1885.

L. 394. (8582)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Mistyce sporządzone, oraz inne akta odnoszące się przyszłej księgi gruntowej wspomnianej gminy są do powszechnego przeglądu w sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni złożone.

Do wniesienia możliwych zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych, które to zarzuty osobiście lub też na piśmie w c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni wniesione być mogą, wyznacza się najdalszy termin do dnia 28go grudnia 1885.

Przemyśl, dnia 18 grudnia 1885.

L. 10463. (8458 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowej księgi hipotecznej górnej dla ciała górniczego „Glück auf“, składającego się z czterech miar górniczych na odkrycie galmanu poczynionego na gruncie pod N. c. 430 w gminie Psary, powiatu chrzanowskiego w Wielkiem Księstwie Krakowskiem położonego, spółce górniczej Fryderyk Gerstenberg, Maryi Magdalenie Wocke, małoletniemu Max Vetter, Agnieszcze Józefinie Vetter, Idzie Blecha, Wilhelminie Vetter, nadanego, zawierającego płaszczyznę 180,465.235 m., za nową księgę hipoteczną poczynającej;

od dnia 1 października 1885,

uważany będzie, a od tegoż dnia wolno takową przeglądać w sądzie krajowym w Krakowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionej księgi górniczej:

c. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tej nowej księgi hipotecznej nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tej nowej księgi nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w tę księgę lub do jej części, jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi tamże wpisane nie zostały; — aby z temi prawami zgłosili się do sądu krajowego w Krakowie najdalej

do dnia 31 grudnia 1886,

gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub chybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze hipotecznej zamieszczonych, a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązki zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami, nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych w miejsce których nowa księga wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzeń a w skutek podania lub skargi przed sąd wniesiony.

Kraków, 29 września 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 22096. (8225 2—2)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Filipa i Apolonią małż Mamcarzów, że celem doręczenia im tus. rezolucyi tabularnej z d. 3 lipca 1878 l. 9130 dotyczącej realności wyk hipotecz. l. 218 ks. gr. gm. Wierzchosławice objętej, zamianowano kuratorem adw. dr. Holzera.

Tarnów d. 26 listopada 1885.

L. 13200. (8153 2—3)

C. k. sąd obwodowy dla spraw wekslowych w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Rachelę Leichter, że przeciwko niej na podstawie weksla z daty Sambor dnia 10 czerwca 1885 na 180 złr. opiewającego na rzecz kasy Oszczędności miasta Sambora nakaz zapłaty wydanym został i że dla obrony jej praw ustanowiono kuratorem W. dr. Kohna, któremu powyższą uchwałę doręczono.

Wzywa się ją tedy, aby temuż wszelkich środków dowodowych dostarczyła lub innego zastępcę sobie obrała.

Sambor, 25 listopada 1885.

3l. 14476. (7925 2—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Brody wird dem, dem Leben und Wohnorte nach, unbekannten Chaim Bernstein hiemit bekannt gemacht, daß im hiesigen k. k. Hauptsteuer- als Gerichtsdepositenamte sub. Journ. Art. 354 zu seinen Gunsten ein ihm, im Codicille der in Brody am 26. März 1883 verstorbenen Ester Chaje Kornfeld legirte Creditlos erliegt und daß zur Wahrung seiner Interessen Advokat Dr. Braun in Brody zum Curator bestellt wurde.

Brody den 21. Oktober 1885.

L. 17391. (8471 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Abrahamowi Goldwerth, że przeciw niemu został wydanym 9 grudnia 1885 l. 17391, na rzecz Beili Horowicz nakaz zapłaty resztującej sumy wekslowej 151 złr. z pn.

Gdy miejsce pobytu jego nie jest wiadomym, ustanowiono dla niego kuratorem dr. Michała Fischlera, któremu wspomiony nakaz zapłaty doręczono

Wzywa się Abrahama Goldwertha, aby dostarczył służące do jego obrony środki ustanowionemu kuratorowi, lub innego zastępcę sobie obrał i sądowi doniósł, gdyż sam sobie przypisze następstwa z zaniedbania wynikające

Stanisławów 9 grudnia 1885.

L. 16319. (8472 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy uwiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Mojżesza Jamenfelda i Natana Jammenfelda z Czortkowa, że dla nich w celu doręczenia wydanego na prośbę Beili Horowitz przeciw nim nakazu zapłaty z 7 października 1885 l 13942, pto 172 złr. w. a. zpn., tudzież uchwał zapaść mających kuratorem ad actum adw. dr. Michał Fischler z substytucyą adwokate dr. Wurzla ustanowiony został.

Wzywa się więc tychże, aby ustanowionemu kuratorowi służący h do swej obrony środków dostarczyli lub innego zastępcę obrali i sądowi donieśli, gdyż wynikłe z zaniedbania następstwa sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 25 listopada 1886.

L. 16353. (8470 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie wzywa niniejszym edyktem posiadacza rewersu na zastaw tej treści:" nr. zastawu 24, pan Klaar Szymon złożył niżej wymienione efekta jako zastaw w kasie oszczędności miasta Stanisławowa na zabezpieczenie pożyczki w kwocie 65 zł., którą od tejże kasy z terminem zwrócenia na dniu 19 sierpnia 1884 zaliczoną sobie otrzymał.

Wyszczególnienie efektów zastawionych: Los pożyczki z roku 1864, Serya 3140, nr. 33 oddział II na 50 złr, wartość obiegowa efektów zastawnionych 84 zł. $12^1/_2$ ct., kwota pożyczki zastaw m ubezpieczona 65 złr Uwaga: Jemu samemu okazicielowi. Za kasę oszczędności. Stanisławów 21 maja 1884. Likwidator — Dyrektor — Kasyer" — który to rewers Szymon Klaar zgubił — aby się w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia wygotowania niniejszego edyktu, w tutejszym sądzie obwodowym tem pewniej zgłosił, ileże po bezskutecznym upływie tego czasu, rzeczony rewers na zastaw, za umorzony uznany zostanie.

Z c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów, d. 21 listopada 1885.

L. 28881. (8175 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Adolfa Arbera, że przeciw niemu w dniu 26 sierpnia 1885, l. 23572 wniósł Abraham Jakób Lednitzer pozew o zapłacenie 197 w. a. z pn., który doręczono kuratorowi dlań w osobie adw. dr. Kremera z substytucyą adw. dr. Władysława Markiewicza ustanowionemu, a któremu pozwany środków obrony udzielić, albo też innego pełnomocnika zamianować i o tem sąd tutejszy zawiadomić winien.

Kraków, 6 listopada 1885.

L. 7837. (8240 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakuba Ochweta, iż przeciwko niemu wniósł Jakób Horowitz pod dniem 19 listopada 1885 l. 7837 pozew wekslowy o 180 zł z pn., i że wydany nakaz zapłaty doręczono ustanowionemu kuratorowi dr. Zielińskiemu w Nowym-Sączu.

Wzywa się zatem Jakóba Ochweta, aby kuratorowi dostarczył potrzebnych środków do obrony swych praw lub sądowi przedstawił innego zastępcę, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania sam ponosić będzie musiał.

C. k. sąd obwodowy

Nowy-Sącz, 21 listopada 1885.

L. 55381. (8530 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich, którzyby kupony od obligacyi $4^1/_2$ prc pożyczki królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielk. księstwem Krakowskiem, a mianowicie:

1. Kupom płatny 1 listopada 1885, Serya C. nr. 65 wartości 112 złr. 50 ct. w. a., na obligacyę z dnia 1 maja 1884, nominalnej wartości 5000 złr. w. a.

2. Kupom płatny 1 listopada 1885, Serya B. nr. 1665, wartości 11 złr. 25 ct w. a., od obligacyi z dnia $^1/_5$ 1883, nominalnej wartości 500 złr. w. a posiadali, aby takowe tut. c. k. sądowi krajowemu w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, od ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, tem pewniej przedłożyli, ile że w razie bezskutecznego upływu tego terminu, rzeczone kupony za umorzone uznane zostaną, a wydział krajowy od wszelkich zobowiązań z tych kuponów, wolnym będzie

Lwów, 21 listopada 1885.

L. 13233. (8321 2—3)

W sprawie zgłoszenia przez Demka Ocoś prawa własności do parceli gruntowej 501/1 zaś przez Michała i Katarzyny Englów takiego samego prawa do parcel gruntowych 55, 58 i 59, objętych wykazem hipotecznym 106 gminy Wolica, nie wiadomego z miejsca pobytu Franka Rydla ustanowiony został tus. uchwałą z 8 maja 1885 l. 5033, kuratorem ad actum Stanisław Matkowski z Podhajec i do rozprawy termin na 3 lutego 1886 wyznaczony został.

Wzywa się więc Franka Rydla, by się lub sam w sądzie tutejszym zgłosił, lub też ustanowionemu kuratorowi stosownej informacyję udzielił.

C. k. sąd powiatowy.

Podhajce, dnia 25 listopada 1885.

L. 57128. (8250 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie w sprawie c. k. uprz. galic akcyjn Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Schulimowi Wittels i Emilii Dreher, o zapłacenie sum 110 zł. 40 ct., 110 zł. 40 ct., i 2284 zł. 47 ct w. a. z pn. ustanawia dla Szulima Wittelsa, nieznanego z miejsca pobytu, kuratora w osobie p. adw. dr. Rob. Czaykowskiego z zastępstwem p. adw. dr. Popiela zarządzając do rąk tegoż doręczenie uchwały z dnia 24 października 1885, l. 49591.

O tem c. k. sąd krajowy Szulima Wittels, c lem dania informacyi kuratorowi, lub ustanowienie innego pełnomocnika, uwiadamia.

Lwów, 28 listopada 1885

L. 10651. (8338 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej przeciw Noahowi Lauber, Pinkasowi Lauber i Izigowi Herz g pto. 86 zł. 50 ct. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Iziga Herzig, adw. dr. Rascha z substytucyą adw dr. Milgroma i doręczył mu nakaz zapłaty z 5 listopada 1885.

Kołomyja 5 listopada 1885.

L. 34076. (8457 2—3)

OGŁOSZENIE.

Wskutek polecenia Wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 28 listopada 1885 l. 1611 H. M. przypomina się korespondującej publiczności, że karty korespondencyjne sporządzane przez prywatne zakłady lub osoby muszą być tego samego formatu co karty korespondencyjne przez Zarząd pocztowy sporządzone i muszą zawierać na stronie adresowej napis w niemieckim języku „Correspondenz - Karte".

Obok tego napisu może być umieszczony drugi taki sam napis w języku krajowym.

Karty korespondencyjne tedy, któreby nie odpowiadały powyższym przepisom, albo na stronie adresowej zawierały jakiekolwiek rysunki, jak portrety, herby, godła lub inne dopiski o tendencyi polityczno - demonstracyjnej, będą od przewozu bezwarunkowo wykluczone.

Nadmienia się, że wolno jest na kartach korespondencyjnych umieszczać rysunki, ale tylko na odwrotnej stronie karty a rysunki takie muszą być sporządzone drukiem i nie śmią być o tendencyi polityczno demonstracyjnej, nieprzyzwoitej lub obrażającej, ani też zawierać w sobie znamion czynu karygodnego.

C. k Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 12 grudnia 1885.

3l. 34076.

Kundmachung.

In Folge Anweisung des hohen Handels-Ministeriums ddo. 28. November 1885 Z. 1611 H. M., wird dem Correspondirenden Publicum in Erinnerung gebracht, daß die durch Private hergestellten Correspondenzkarten in ihrer Form den von der Postverwaltung aufgelegten Correspondenzkarten vollkommen entsprechen, und auf der Vorderseite die deutsche Ueberschrift „Correspondenzkarte", welche Bezeichnung auch noch in einer anderen Landessprache beigefügt sein kann, enthalten müssen.

Demgemäß werden Correspondenzkarten, welche nicht in obiger Form hergestellt werden oder auf der Vorderseite irgend welche bildlichen Darstellungen wie Porträts, heraldische Embleme, Devisen, oder anderweitige Zusätze politisch demonstrativen Charakters enthalten sollen, von der Postbeförderung unbedingt ausgeschlossen werden.

Bemerkt wird, daß auf der Rückseite der Correspondenzkarten bildliche Darstellungen angebracht werden können, selbe müssen jedoch aufgedruckt sein, und dürfen weder politisch demonstrativen Charakters sein, noch Unanständigkeiten, Ehrenbeleidigungen oder sonst strafbare Handlungen in sich enthalten.

K. k. Post- und Telegrafen Direction.

Lemberg, am 12. Dezember 1885.

Ч. 34076.

ОБѢЩЕНІЕ.

За порученїемъ высокого ц. к Мѣнѣстерства торговлѣ съ дня 2 го Ноямбра 1885 г ч. 1411 Мѣнѣст. Торговл. припоминается кореспондеуючой публичности, що карты кореспонденцїйнии спорядженныи чрезъ приватныи заведенїя или лица, мусять бути того самого формату, що карты кореспонденцїйныи чрезъ Зарядъ почтовый зделанныи и мусятъ занимати на сторонѣ адресевои подписъ въ языцѣ нѣмескомъ „Correspondenzkarte".

По при тôмъ надписѣ можитъ бути оумѣщенымъ вторый такїй самъ надписъ въ языцѣ краевôмъ.

Карты кореспонденцїйныи про тое, которыби не вôдповѣдали повысшымъ приписамъ, или на сторонѣ адресовои занимали якїи небудь рысунки якъ: портреты, гербы, признаки, или иншыи дописки о тенденцїи политично - демонстрацїйной будутъ отъ перевозу безварунково выключенныи.

Примѣчается, що свободно естъ на картахъ кореспонденцїйныхъ оумѣщати рысунки але лишь на ôтворотнои сторонѣ карты, а рысунки таки мусять бути спорядженныи оттыскомъ и не смѣютъ бути о тенденцїи политично - демонстрацїйнои, непризвакѣтой а также и не занимати въ собѣ знаменъ дѣла карыгодного

Отъ ц. к. Дирекцїи почтъ и телеграфовъ.

Львовъ, дня 12 Декамвря 1885.

L. 52543 (8249 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 10 października 1885 do l. 49111 wnieśli spadkobiercy śp. Józefa Romankiewicza przeciw spadkobiercom śp. Jana Krzyżanowskiego i innym pozew o uznanie za umorzone i wykreślenie z ceny kupna $^1/_6$ części realności pod l. 103 i $104^1/_4$ we Lwowie niegdyś do śp. Jana Krzyżanowskiego należącej a w dniu 11 października 1875 z publicznego targu sprzedanej kwot 236 zł. 30 ct., 63 zł. 30 ct., 42 zł. z przyn. i taks 121 zł. $36^1/_2$ ct. m. k. z pn. i wyeliminowanie tych pretensyj z 6 miejsca tabeli płatniczej z dnia 11 września 1877, l. 28653, na który to pozew wyznaczano termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony. Gdy miejsce pobytu spółpozwanych Konstancyi i Krupczyńskiej i Tekli Kulickiej a względnie ich spadkobierców nie jest wiadome, został dla pierwszej adw. dr. Roiński kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Dąbrowski, dla drugiej zaś adw. dr. Krzyżanowski kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr Srokowski mianowany.

Wzywamy zatem Konstancyę Krupczyńską i Teklę Kulicką a względnie ich spadkobierców, aby do swojej obrony służących środków ustanowionym kuratorom dostarczyli lub też innych zastępców sobie obrali i tychże sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów. dnia 14 listopada 1885.

L. 66670. (8329 2—3)

C. k. sąd pow. miej. del. Serya I we Lwowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Rodakowskiego, któremu do spadku po zmarłym we Lwowie dnia 13 maja 1880 ś. p. Józefie Rodakowskim prawo z ustawy służy, aby w ciągu roku od dnia niżej oznaczonego licząc w sądzie tutejszym się zgłosił i do spadku się oświadczył, ile że w razie przeciwnym pertraktacya spadkowa z zgłoszonymi spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem adw. dr. Moszyńskim przeprowadzoną zostanie.

Lwów, 28 listopada 1885.

3l. 4983. (8042 1—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Brody wird dem, dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Efroim Ber z. N. Chariper bekannt gemacht, daß für denselben der Landesadvokat Dr. Starzewski zum Kurator bestellt und demselben der h. g. die Einverleibung des Eigenthumsrechtes zu den Realitätantheilen tab. Nr. 885 in Brody für Sender Chaim z. N. und Jasse Menie z. N. Silberschütz bewilligende Tabularbescheid vom 23. Juni 1883 3l. 8761 zugestellt wird.

Brody, am 1. Oktober 1885.

3l. 48996. (8287 1—3)

Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg werden hiemit die Inhaber der angeblich in Verlust gerathenen Polizen der galizischen allgemeinen Versicherungsgesellschaft in Lemberg u zwar:

1. Der Assotiationspolizze Nr. 1926 auf den Namen der versicherten Maria Novak lautend, mit dem Liquidationstermine 1. Jänner 1887 und zugleich einer Rückerstattungspolizze Nr. 1927.

2. Der Assotiationspolizze Nr. 2417 auf den Namen des versicherten Franz Novak lautend, mit dem Liquidationstermine 1. Jänner 1892 und zugleich einer Rückerstattungspolizze Nr. 2418 aufgefordert, die obwähnten Polizzen innerhalb eines Jahres, 6 Wochen und 3. Tage, vom Tage der letzten Kundmachung dieses Edictes an gerechnet, diesem Gerichte vorzulegen, widrigenfalls dieselben nach Ablauf dieses Termines, für nichtig u. rechtsunwirksam werden erklärt werden.

Lemberg, am 21. November 1885.

L. 11674 (8579 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Adama Arciszewskiego, że Ewelina Zarewicz i Amalia z Jasińskich Komarowa imieniem własnem i jako matka i opiekunka nieletnich: Heleny, Amalii, Edmunda, Emila i Wandy Komarow, wniosła przeciw niemu prośbę pod dniem 27 listopada 1885 do l: 11674 o wykreślenie z karty C., wyk hip. l. 17 obejmującego dobra Uście, prenotacyi uskutecznionej wedle dom. 221 pag. 132 n. 41. on, na rzecz Adama Arciszewskiego, jako nieusprawiedliwionej, że do zastępowania jego w tej sprawie ustanowiono dlań kuratora w osobie p. adw. dr. Maramarosza ze substytucyą p. adw. dr. Rascha w Kołomyi, z których pierwszemi doręczono powyższą prośbę, i że do wykazania usprawiedliwienia prenotacyi a ewentualnie, że termin usprawiedliwienia jeszcze jest otwarty, wyznaczono termin na dzień 29 grudnia 1885 o godz. 10 rano. Zarazem poleca się Adamowi Arciszewskiemu, ażeby albo ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony potrzebnych dowodów albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Kołomyja, dnia 5 grudnia 1885.

L. 11680 (8580 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Justynę Komarową, że Ewelina Zarewicz i Amalia z Jasińskich Komarowa, imieniem własnem i jako matka i opiekunka nieletnich: Heleny, Amalii, Edmunda, Emila i Wandy Komarow, wniosła przeciw niej prośbę, pod dniem 27 listopada 1885 do l. 11680 o wykreślenie z karty C., wyk. hip. l. 17 obejmującego dobra Uście, prenotacyi pod poz. 27. dom. 221. pag. 446 n. 37. on. rozmaitych uprawnień, na rzecz Justyny Komarowej, jako nieusprawiedliwionej, że do zastępywania jej w tej sprawie, ustanowiono dla niej kuratora w osobie p. adw. dr. Maramorosza z substytucyą p. adw. dr. Rascha z Kołomyi, z których pierwszemu doręczono prośbę i że do wykazania, czyli rzeczona prenotacya została usprawiedliwioną, a względnie czyli termin usprawiedliwienia jeszcze jest otwarty, wyznaczony termin na 29 grudnia 1885 o 10 godzinie rano. Zarazem poleca się Justynie Komarowej, ażeby albo ustanowionemu kuratorowi udzieliła ze swej strony potrzebnych dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawiła.

Kołomyja, dnia 5 grudnia 1885.

L. 10379. (8229 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaśle ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Sebastyana Bronowicza w sprawie Samuela Sommera przeciw niemu o 10 złr. 80 ct. z pn., kuratorem Michała Jachyma z Sowiny z poleceniem, by praw kuranda wedle przepisów ustawy bronił.

Jasło, dnia 17 listopada 1885.

L. 5181. (8525 3—3)

Wojniłowski sąd powiatowy ustanawia dla zapozwanej przez Zalela i Małkę Cholichów nieobjętej masy spadkowej Witii Zitron o 50 złr. w. a.

Kuratorem Szymona Zitrona z Wojniłowa i powołuje do rozprawy drobiazgowej strony na 24 grudnia 1885, o godzinie 9 rano.

Wojniłów, 3 listopada 1885.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Web r) ... pier z c. k. upr ... uhl